Rok X. Nr. 61. Sosnowiec, niedziela 3 marca 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a. Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Próba rewolucji w Grecji

Bunt oficerów przeciw rządowi

WIEDEŃ, 2. 3. (wł.) W godzinach nocnych nadszedł do Wiednia półoficjalny komunikat z Aten, donoszący o próbie buntu oficerów greckich, zwolenników b. dyktatora gen. Plastirasa.

Oficerowie usiłowali opanować arsenał w Salaminie. Według komunikatu bunt został z zarodku zgnieciony, a w kraju panuje już pełny spokój.

O wiele groźniej przedstawiają się wypadki, jakie rozegrały się wczoraj w Atenach i Salaminie, według doniesień z Konstantynopola i granicy jugosłwiańsko - greckiej.

Według tych doniesień chodzi tu o bunt kilkuset oficerów, wrogo nastrojonych do rządu.

Proklamowali oni wczoraj wieczorem w arsenale w Salaminie formalną rewolucję i wypowiedzieli posłuszeństwo rządowi.

Pod dowództwem majora Demesitha zrewoltowani oficerowie i żołnierze opanowali arsenał.

Ruch rewolucyjny ogarnął także flotę wojenną. Cztery okręty wojenne również wypowiedziały rządowi posłuszeństwo i oddały się pod rozkazy mjr. Demesticha.

Wypadki te miały być hasłem do ogólnego powstania, bowiem spisek obejmował również i inne miasta i ośrodki wojskowe.

Rewolucjoniści do pewnego stopnia przeliczyli sie, bowiem w stolicy Grecji większość oddziałów pozostała wierna rządowi. Między zbuntowanymi a rewolucjonistami wywiązała się strzelanina, która trwała przez całą noc. Siły rewolucjonistów okazały się niedostateczne do opanowania miasta, to też wycofali oni swe siły do arsenału.

Wojska rządowe tymczasem umocniły się we wszystkich ważnych punktach strategicznych Aten. Na wezwanie do poddania się zamknięci w arsenale zbuntowani odpowiedzieli ogniem. Mjr. Demestich zagroził, że jeśli wojska rządowe będą próbowały siłą wziąć arsenał, wówczas rozkaże okrętom wojennym otworzyć ogień armatni na miasto.

W godzinach przedpołudniowych rozpoczęły się pertraktacje między przywódcą spisku, a władzami rządowemi. Mjr. Demestich żądał spełnienia szeregu postulatów politycznych.

Jaki będzie dalszy przebieg rewolucji, trudno w tej chwili ocenić. Ogarniętą paniką ludność komunikaty rządowe uspakajają i zapewniają, że lada chwila należy się spodziewać kapitulacji arsenału i okrętów wojennych. Narazie jednak mjr. Demestich uzależnia poddanie się od spełnienia postulatów zbuntowanych oficerów i zajmuje raczej stanowisko zdecydowanie wojownicze wobec rządu.

Samoloty bombardują zbuntowane okręty

PARYŻ, 2. 3. (wł.) Specjalny korespondent Havasa donosi z Aten na podstawie oświadczenia ministra wojny, że samoloty wojskowe zbombardowały zbuntowane okręty wojenne. O rozmiarach szkód wyrządzonych przez bomby niema wiadomości, wiadomo jednak, że krążownik „Aferoff" doznał poważnych uszkodzeń.

Tenże korespondent donosi, że arsenał w Salonikach jest otoczony ze wszystkich stron tak, że kapitulacja jest nieunikniona. Dwa krążowniki i dwa pancerniki odpłynęły dziś rano w kierunku wyspy Krety, gdzie wydano odpowiednie zarządzenia.

Poseł Polakiewicz złożył mandat

WARSZAWA, 2. 3. (wł.) W kuluarach sejmowych rozeszła się wiadomość o nadesłaniu przez posła Polakieweza pisma do marszałka sejmu, w którem to piśmie poseł Polakiewicz zawiadamia, że zrzeka się mandatu poselskiego, a temsamem godności wicemarszałka.

—::—

Napad na polskiego dziennikarza na dworcu w Sopotach

GDAŃSK, 2. 3. (wł.) Znany dziennikarz polski z Gdańska, red. Władysław Cieszyński, stał się znów przedmiotem napaści ze strony hitlerowców gdańskich.

Red. Cieszyński jechał wczoraj pociągiem podmiejskim z Gdańska do Sopot, czytając organ gdańskich socjalistów „Danziger Volksstimme".

We Wrzeszczu wsiadł do przedziału ubrany po cywilnemu hitlerowiec i zaczął prowokacyjnie wymyślać red. Cieszyńskiemu ,spowodu czytania organu marxistowskiego.

Na następnej stacji wsiadł do przedziału umundurowany hitlerowiec i natychmiast przyłączył się do napaści swego towarzysza partyjnego.

Na zwróconą przez red. Cieszyńskiego uwagę, że jest polakiem, hitlerowiec z wściekłością odparł, że Gdańszczanie są jednej tylko narodowości — niemieckiej. Gdy red. Cieszyński wysiadł na dworcu w Sopotach, hitlerowiec rzucił się na niego z pięściami, tak, że dziennikarz polski musiał uciec się pod ochronę policjanta. Wojowniczy hitlerowiec zbiegł.

—:x:—

Zapowiedź zniżki cen

przetworów przemysłowych do 20 proc.

WARSZAWA, 2. 3. (wł.) Czynniki miarodajne przystąpiły do akcji, która ma na celu zniżkę cen szeregu artykułów przemysłowych.

Jak się dowiadujemy, projektowana zniżka cen dotyczyć będzie wyrobów kartelowych o charakterze przetwórczym. Zniżce tej nie mają podlegać narazie surowce oraz te artykuły przemysłowe, które w ostatnich latach były kilkakrotnie obniżane., mianowicie: węgiel, żelazo i nafta.

Obecnie odbywają się pertraktacje z szeregiem związków kartelowych, celem ustalenia, czy zniżka ich wyrobów jest możliwa i w jakich granicach winna nastąpić. Stąd też przedwcześnie jest mówić i wyliczać artykuły, które potanieją, jak również ustalać wysokość obniżki cen. Podczas tych konferencyj wymieniane jest, jako maksymalna obniżka, 20 proc. Wysokość tej obniżki w każdym poszczególnym wypadku zależna będzie od odpowiednich obliczeń. Chodzi o to, by przez nadmierne obniżanie ceny niektórych przetworów nie rujnować lub też nie narażać na straty poszczególnych gałęzi przemysłu.

Według pogłosek, zniżka cen obejmie kilkanaście gatunków towaru z rozmaitych gałęzi przemysłu. Przedewszystkiem rząd będzie się starał obniżyć ceny artykułów chemicznych oraz wyrobów przemysłowych, przeznaczonych dla rolnictwa. Mówią więc o dalszem potanieniu sztucznych nawozów, soli, narzędzi rolniczych, szkła, wyrobów stalowych, cukru i t. p.

Prawdopodobnie za kilka miesięcy rozpoczną się rozmowy o dalszem obniżeniu ceny pozostałych artykułów przemysłowych oraz surowców. Obecna cena węgla, jak również cena żelaza i nafty, nie jest uważana za ostateczną i prowadzone będą studja w kierunku ustalenia możliwości obniżki tych cen.

Traktat myszy zjadły

Odkrycie dziennikarza węgierskiego

BUDAPESZT, 2. 3. Dziennikarz węgierski Karol Kotzig z „Magyarszag" wybrał się do Paryża, ażeby opracować reportaż na tle oryginału traktatu trianońskiego, na mocy którego ustalone zostały obecne granice Węgier.

Udał się więc do państwowego archiwum w Paryżu, gdzie, jak opisuje na łamach „Magyarszag", znalazł wraz z urzędnikiem archiwum oryginał traktatu w pożałowania godnym stanie, pogryziony przez myszy.

Dokument jest zniszczony do tego stopnia, że papier się rozpada.

Dziennikarz kończy swą wiadomość powiedzeniem, że z błahostek powstają rzeczy wielkie, dlaczegóżby więc myszy nie mogły stać się wybawicielkami Węgier.

„Na latarnię z Flandinem"

Wzburzenie wśród rolników francuskich

PARYŻ, 2. 3. (wł.) W izbie deputowanych toczyła się burzliwa dyskusja nad szeregiem interpelacyj.

Interpelacja radykalnego dep. Cuernut dotyczyła sprawy manifestacyj rolnych w Rouen. Manifestanci nawoływali do pójścia z widłami na izbę deputowanych, do odmówienia rządowi podatków i wycofania pieniędzy z kas rządowych. Ponadto wznosić mieli okrzyki: „Na latarnię z Flandinem" 600 samochodów prywatnych przewoziło manifestantów. Wrogie dla rządu nastroje rolników wywołane są niskiemi cenami produktów rolnych.

Premjer Flandin oświadczył, że w sprawie manifestacji w Rouen wszczęto dochodzenia. Premjer podkreślił, że każdy ma prawo korzystać ze swobód republikańskich, ale wolność nie jest swawolą, a tembardziej nadużywaniem prawa, które musi obowiązywać wszystkich. Po tych wyjaśnieniach premjer zażądał zdjęcia interpelacji z porządku dziennego obrad, stawiając przytem sprawę zaufania. W głosowaniu wniosek premjera Flandina przyjęto 427 głosami przeciw 126.

„Czarny Orzeł" leci do Abisynji

LONDYN, 2. 3. Wczoraj przybył do Londynu ze Stanów Zjednoczonych lotnik murzyn płk. Hubert Julian wraz z 15 lotnikami murzynami.

Płk. Hubert Julian, zwany w Stanach Zjednoczonych „Czarnym Orłem", zaofiarował swoje usługi cesarzowi Abisynji, by bronić — jak się wyraził — ostatniego czarnego imperjum. Lotnicy oczekują na nadejście samolotów ze Stanów Zjednoczonych, pozem udadzą się do Addis - Abeba.

—::—

Manewry na Atlantyku

LONDYN, 2. 3. W dniach od 7 do 15 marca urządzone będą na Atlantyku między Azorami a Hiszpanją wielkie manewry floty angielskiej, w których po raz pierwszy od czasu wojny weźmie udział 45 statków angielskiej marynarki handlowej.

Celem manewrów jest wypróbowanie skuteczności zarządzeń, jakie w wypadku wojny wydane być mają dla zabezpieczenia handlu zamorskiego Wielkiej Brytanji.



ZNIŻKA CEN PRZEMYSŁOWYCH

WARSZAWA. 2.3. Władze rządowe podjęły akcję, zmierzającą do zniżki cen wielu artykułów przemysłowych. Jak słychać, zniżka cen obejmie około 20 gatunków towarów z rozmaitych gałęzi przemysłu. Mówi się o zniżeniu cen artykułów chemicznych, oraz innych wyrobów przemysłowych, przeznaczonych dla rolnictwa Obniżka cen wynosić ma około 20 proc. Pertraktacje przedstawicieli ministerjum przemysłu i handlu z delegatami wchodzących w rachubę związków przemysłowych są w pełnym toku.

WSZYSTKIE DOROŻKI W MŁAWIE ZAJĘTE ZA OPŁATY PRZEMYSŁOWE.

BYDGOSZCZ, 2.3. Niebywały wypadek wydarzył się w Mławie, gdzie na zarządzenie urzędu skarbowego zasekwestrowano w mieście wszystkie dorożki.

Powodem tego zarządzenia było niewykupienie przez właścicioli dorożek świadectw przemysłowych.

SUBSKRYBCJA NA OBRONĘ HAUPTMANNA.

NOWY JORK, 2. 3. Dwie organizacje niemieckie w Nowym Jorku „Germania" i grupa hitlerowska „New Germany", które od chwili ogłoszenia wyroku śmierci na Hauptmanna stale przeciwko wyrokowi temu protestują, otworzyły nową subskrybcję na cele obrony skazańca.

Dwie wyżej wymienione organizacje niemieckie zarzucają prokuratorowi Wilentzowi, który oskarżał w procesie Hauptmanna, iż „użył on całego procesu Hauptmanna za pretekst do szerzenia jadowitej propagandy przeciwko wszystkim Niemcom".

ZNALEZISKO Z PRZED 90.0000 LAT!

MOSKWA, 2.3. Agencja „Tass' donosi, że we wschodniej Syberji w pobliżu Irkucka, we wsi Malta, znaleziono cenne przedmioty archeologiczne, które uczeni odnoszą do okresu z przed 30 — 90 tysięcy lat przed naszą erą. Znaleziono resztki mieszkań ludzkich, mogiły, liczne narzędzia kamienne, kości, ozdoby itp.

W jednej z mogił pod ciężkiemi płytami kamiennemi, znaleziono szczątki dziecka z bogatemi ozdobami. Dalej znaleziono marmurową figurkę kobiety, stanowiącą, zdaniem archeologów, przedmiot kultu religijnego. Wszystkie znalezione przedmioty należą do najcenniejszych, jakie kiedykolwiek udało się znaleść z okresu paleologicznego.

PUŁK WIELKOLUDÓW

WIEDEŃ, 2.3. W Wiedniu stworzono specjalny pułk gwardji, do którego wybrano szeregowych i oficerów ze wszystkich formacyj austrjackiej armji. Każdy żołnierz ma wysokość 174 cm.

Ten pułk gwardji będzie stanowił straż honorową prezydenta Austrji, oraz będzie pełnił służbę bezpieczeństwa w budynku urzędu kanclerskiego.

NIEZWYKŁY METEOR NAD WIEDNIEM.

WIEDEŃ, 2.3. W piątek o godz. 5.14 nad ranem zaobserwowano nad Wiedniem dużej wielkości meteor .

Niebo było pokryte chmurami, tylko na wschodzie firmament był jasny. Nagle z powodzi chmur wytrysnęło żółto iskrzące światło, a w dwie sekundy później zaobserwowano meteor, który początkowo zabłysnął światłem żółtawem, następnie jasno niebieskiem, a wreszcie tęczowem .

Meteor miał kształt paraboli, przyczem wyrzucał z siebie całe snopy iskier. Meteor zaobserwowali policjanci, pełniący w nocy służbę w mieście.

Ludzie, którzy nie wiedzą co robić z pieniędzmi

Miljonerzy muszą zostawić swe miljony

W Stanach Zjednoczonych jest obecnie sześciu takich ludzi, którzy mają zbyt wiele pieniędzy. Zbyt wiele, bo nie mogliby ich poprostu zliczyć, nawet przy pomocy wielu maszyn do liczenia i zbyt wiele, przedewszystkiem dlatego, że są już bardzo starzy i muszą odejść, zostawiając swe miljony na pastwę ludzi.

To boli każdego z tych miljonerów oddzielnie i wszystkich rezem.

JOHN D. — KREZUS N. 1

Krezusem N. 1 Ameryki, tym, który rozpoczyna straszliwą galerję starców bogaczy jest człowiek zwany w Ameryce „John — najbogatszy w świecie—Rockefeller" albo krócej John D.

Jaki jest rysopis tego człowieka?

Majątek jego obliczają na 2 i pół miljarda złotych.

Lata jego obliczają na 95.

A mimo to...

Nie mógł spać przez kilka nocy, gdy kupił parę rękawiczek za 10 złotych, a potem w innym sklepie zobaczył takie same za 6 złotych.

Majątek odziedziczy po nim jego syn, słynny z tego, że zbudował w New Yorku całą dzielnicę „Rockefeller Centre". Ten syn za czasów szkolnych i uniwersyteckich dostawał od ojca miljardera na życie nie więcej, jak 500 złotych miesięcznie i „zarabiał" sobie, ćwicząc przy ojcu na skrzypcach, za co dostawał... 40 groszy za godzinę.

Powetuje to sobie po śmierci papy

MELLON — KREZUS NR. 2.

Krezusem Nr. 2 jest Andrzej Mellon, król aluminjum, bankier, kupiec, dyplomata i polityk.

Majątek jego według statniej taryfy podatkowej, obliczono na 500 miljonów złotych.

Latek liczy sobie 80.

Ma ogromne zamiłowanie do sztuku i literatury. Czyta wiele. Olbrzymią część swego majątku wydał na cenne dzieła sztuki i zamierza pozostawić po śmierci przepiękną galerję.

MORGAN — KREZUS NR. 3

Nazwisko Morgana rozbrzmiało po całym świecie oddawna. Pierwszym z bogaczów był ojciec obecnie żyjącego Pierponta Morgana, głowy wielkiego domu bankowego.

Pierpont Morgan liczy sobie obecnie koło 800 miljonów złotych majątku i 68 lat.

Przygotowuje się skrupulatnie do pozostawienia po śmierci dobrze zagospodarowanej schedy.

Ostatnio, sprzedał sześć wspaniałych obrazów za sumę 7 pół miljona złotych oraz jeden ze swych pałaców na Long Island.

Morgan jest znany ze swych angielskich upodobań, gdyż 12 lat życia przepędził w Londynie.

FORD — KREZUS NR. 4.

Henry Ford, który wyparł z całego świata konie pociągowe, uważany jest za czwartego zrzędu starego bogacza Ameryki. Nikt nie wie dokładnie, ile ma w majątku, ale wiadomo np. że jednego roku stracił 250 miljonów złotych i... nie przestał być miljonerem.

Lat ma zato spewnością 75 i głośno twierdzi, że ostatnie lata, jakie pozostały mu do życia zużyje na uszczęśliwienie ludzkości.

Ford, który mając lat jedenaście, rozłożył swój zegarek na części, a potem złożył nanowo i wymyślił tanie zegarki, które jego miały kosztować po pół złotego, a sprzedawane być po złotówce, mówi zawsze, że nienawidzi pieniędzy.

— Nigdy w życiu nie robiłem nic dla zarobku.

Jego ambicją było budowanie samochodów dla ludzi ubogich, obecnie marzy o stworzeniu dla wszystkich tanich samolotów.

COUZENS — KREZUS NR. 5

Wspólnikiem Forda za jego młodych czasów był senator Couzens, który uważany jest obecnie za piątego bogacza Ameryki. Swój udział w interesie odsprzedał Fordowi w swoim czesie za 150 miljonów złotych i odtąd co roku mnożył swe miljony, obecnie obliczają jego majątek na pół miljarda złotych.

Couzens jest najmłodszym z miljarderów amerykańskich i jeszcze nie przygotowuje się do odejścia od swego majątku, ma lat 63.

BAKER — KREZUS Nr. 6.

Do „młodych" bogaczów należy tak że George Baker. Ojciec jego żył do 91 lat i był rywalem Rockefellera w walce o tytuł najbogatszego człowieka świata. Był czas gdy majątek jego wynosił 2 i pół miljarda złotych.

Ten z bogaczów jest najbardziej dobroczynny. Ofiarował na cele dobroczynne 250 miljonów.

Stary Baker znany był — jako „ojciec Wallstreet", zaczął swą karjerę od zarobku 10 złotych tygodniowo jako goniec biurowy. Cały jego majątek wyrósł z giełdy. Niekiedy, tracił w jednym tygodniu miljony, ale nigdy się nie przejmował, gdyż wiedział, że odzyska je z nadwyżką. Syn poprowadził dalej te interesy z wielkiem powodzeniem.

„Czystka" w ubezpieczalniach

Usunięcie szeregu lekarzy

Wczorajszy „Robotnik" donosi:

W czwartek ubiegły wiceminister Jastrzębski wydał polecenie zwolnienia z zajmowanych stanowisk szeregu lekarzy naczelnych w ubezpieczalniach. Usunięci zostali dr. R. Kunicki (Łódź), sen. BBWR E. Bobrowski (Kraków), Szumski (Lwów), pos. BBWR Gosiewski (Sosnowiec), Bujalski (dyrektor lecznictwa w zakładzie ubezpieczeń społecznych).

Wymienieni lekarze wypowiedzieli się na niedawnym zjeździe lekarzy - legjonistów przeciwko koncepcji „lekarzy domowych" pp. Kozłowskiego i Jastrzębskiego, solidaryzując się ze stanowiskiem w tej sprawie całego świata lekarskiego. W dyskusji na zjeździe miano podnosić, że projektowane „reformy" są poprostu wykonywaniem planu „Lewjatana" co do stopniowego zniszczenia ubezpieczeń społecznych.

P. Jastrzębski zarządził w odpowiedzi „czystkę" w myśl zapowiedzi p. Kzłowskiego, że „reforma" będzie przeprowadzona wbrew wszelkim oporom.

Jak się dowiadujemy, wiadomość ta nie odpowiada prawdzie.

Jubileusz rezydencji premjerów angielskich

Rezydencja premjerów angielskich, słynny dom przy Downing Street nr. 10, w którym odbyły się ostatnio rozmowy francusko - angielskie, obchodzić będzie w roku bieżącym 200 rocznicę swego istnienia. W roku 1735 król Jerzy II ofiarował dom ten Robertowi Walpole, swemu pierwszemu ministrowi. W ciągu następnych stu lat zajmowali go kolejno wszyscy premjerzy angielscy. Od roku 1835 do 1877 następuje jednak przerwa i dopiero Disraeli zainstalował się nanowo w pięknej siedzibie historycznej. Wszyscy szefowie rządu, którzy przyszli po nim, naśladowali go z wyjątkiem lorda Salisbury, który wolał pozostać w swem „home". Obecny premjer Anglji, Mac Donald, zamieszkuje również w dawnej rezydencji przy Downing Street. Charakterystycznym szczegółem, dotyczącym tradycyjnych obyczajów angielskich jest to, iż parter budynku opalany jest na koszt państwa, a koszty opału innych pięter pokrywa premjer z własnej kieszeni.

DR. RINTELEN



stanął przed sądem wojennym w Wiedniu — oskarżony o zdradę stanu.

Drugi, wiosenny etap

Pomoc dla ofiar powodzi

Przedwiośnie w roku bieżącym uśmiechnęło się do nas już w lutym... Niezwykły jak na tę porę wzrost temperatury spowodował jednak pewne niepokojące objawy: roztopy zimowe, rozpętane z powłoki lodowej rzeki, dały nam przedsmak dorocznej klęski, nawiedzającej nasze ziemie, klęski powodzi...

Mamy wszyscy w pamięci lato zeszłoroczne i olbrzymią katastrofę powodziową, jaka olbrzymie połacie kraju zamieniła w pustkowie. Dzięki intensywnej akcji rządu i wojska, dzięki szlachetnemu odruchowi społeczeństwa — następstwa klęski zostały zmniejszone. Dziesięć miljonów złotych, zebranych gotówką, wiele ofiar w naturze — w tem 13.000 ton zboża i 44.000 ton ziemniaków — ulżyło doli ofiar powodzi.

Akcja ta szczęśliwie doprowadziła do tego, że 90 proc. obszarów, poszkodowanych przez powódź, zostało zaopatrzonych w zasiewy ozime, że ludność, na tych terenach zamieszkała, przetrzymała zimę bez głodu dla siebie i swego żywego inwentarza.

Jednak obecnie inicjatywa społeczna stoi przed poważnem zadaniem: zbliża się przednówek, zbliża się czas sadzenia, czas siewnej akcji jarej — a też i okres, w którym trzeba przystąpić do odbudowy uszkodzonych czy też zniszczonych zupełnie przez powódź budynków mieszkalnych, stodół, stajni itd. Do tej odbudowy jesienią ubiegłego roku przeważnie nie przystępywano, bo przecież były do załatwienia przedewszystkiem bardziej piekące potrzeby: przywróc. komunikacyj lokalnych, naprawa dróg i mostów, a głównie zaopatrzenie się w żywność na zimę. Obecnie jednak nadchodzi z wiosną czas, aby pomyśleć również i o umieszczeniu ofiar powodzi na stałe w skromnych choćby zabudowaniach.

Staje zatem przed społeczeństwem jakoby drugi etap pomocy dla powodzian: pierwszemu — jesiennemu — sprostaliśmy; chodzi o to, by również i w drugim — wiosennym — należycie wywiązać się z zadania.

Dlatego też ogólny komitet pomocy ofiarom powodzi zwrócił się właśnie z apelem do społeczeństwa w formie odezwy, w której czytamy:

— Udana akcja wiosenna, to już w znacznej mierze skierowanie życia poszkodowanych w łożysko normalnego bytu. Skoro więc poszczególne osoby lub instytucje nie dopełniły jeszcze zobowiązań, które powzięły, czas jest teraz nawyższy. Wzywamy poszczególne środowiska, instytucje, związki i organizacje do przeprowadzenia lustracji tego, co z tych zobowiązań zostało dopełnione. Jest to nakaz obowiązku społecznego i karności wobec własnego środowiska. Wzywamy prasę i wszystkich ludzi dobrej woli, aby pomogli nam dzieła dokończyć. Oschła już ziemia — osuszmy łzy!

Na apel ten niewątpliwie ruszą z pomocą jaknajszersze koła społeczeństwa. Jeśli bowiem i w normalnych warunkach przednówek na wsi jest ciężki, to cóż dopiero w okolicach, które zeszłego lata nawiedziła powódź i dokonała spustoszeń.

SAARA WRÓCIŁA DO NIEMIEC.



Władze niemieckie przejęły już wszystkie urzędy w Zagłębiu Saary. Na zdjęciu — przybycie do Saarbrücken oddziałów S. A.

Co myślą anglicy o lidze narodów i o wojnie

Związek przyjaciół ligi narodów w Anglji rozpisał ankietę, która objęła najszersze warstwy ludności. Ankieta obejmowała szereg zasadniczych pytań ,określających stosunek do najważniejszych zagadnień współczesnych.

Na pierwsze pytanie: „Czy Wielka Brytanja ma pozostać w lidze narodów? — otrzymano 1.175.669 głosów twierdzących i 45.645 — przeczących.

Na pytanie, czy należy dążyć do ogólnego ograniczenia zbrojeń — otrzymano 1.401.659 odpowiedzi twierdzących i 102.868 przeczących. Na pytanie, czy należy dążyć do zniesienia armji lotniczych — otrzymano 1.289.655 odpowiedzi twierdzących i 196.751 przeczących.

Na pytanie, czy należy zlikwidować prywatny przemysł zbrojeniowy — otrzymano 1.792.686 odpowiedzi twierdzących i 90.351 przeczących. Na pytanie, czy w razie napadu jednego państwa na drugie, inne państwa powinny solidarnie wystąpić przeciw napastnikowi przy użyciu środków bojkotu gospodarczego — otrzymano 11.298.731 odpowiedzi twierdzących i 77.363 przecząc. Na pytanie, czy w takim wypadku należy wystąpić zbrojnie przeciw napastnikowi — otrzymano 828.064 odpowiedzi twierdzących i 332.314 przeczących.

Odpowiedzi na ankietę obrazują dokladne nastroje i opinje szerokich mas w Anglji. Anglicy są zdecyd. obrońcami i zwolennikami ligi narodów, załatwienia konfliktu drogą paktów i kompromisów, ograniczenia zbrojeń. Wojna, nawet w postaci interwencji przeciw agresorowi nie uśmiecha się Anglikom.

PROCES OSTATNIEGO BANDYTY KORSYKAŃSKIEGO



4 marca, w jednym z sądów paryskich rozpocznie się sensacyjny proces głośnego bandyty korsykańskiego — Spady, którego schwytano dopiero po zorganizowaniu wielkiej ekspedycji wojskowej. Na zdjęciu — Spada, romantyczny rozbójnik, w czasach jego „dobrej konjunktury", sfotografowany w górach Korsyki.

ROZMAITOŚCI

KIEDY POWSTAŁ PÓŁWYSEP HELSKI?

Przed 300 laty było tam 6 wysepek.

Wedle mapy szwedzkiej z r. 1655 pułkownika Dahlberga, zamieszczonej w dziele Pufendorfa (Samuelis Liberi Baronis De Pufendorf. De rebus a Carolo Gustavo Sveciae Rege gestis. Norimbergae 1699), Hel składał się wówczas z 6 leżących w szeregu wąskich wysp, o których coprawda objaśnienie mapy mówi, że cieśniny te napełniały się wodą w czasie burzy, a podczas spokojnego morza zasypywał je piasek. Nie były więc to jakieś stałe cieśniny.

Także na mapie z r. 1694 widzimy kilka wysp zamiast obecnego półwyspu. Na mapie zaś z tego samego okresu co mapa z dzieła Pufendorfa, a wykonanej przez Getkanta (Tabula Geographica demonstrans situm sinus Pucennsis), żadne przerwy w półwyspie nie są oznaczone.

Nie ulega wątpliwości, że półwysep w owych czasach był mniej trwały niż obecnie, i że wystawiany był całkowicie na pastwę fal. Dziś bronią go dobrze zalesione wydmy i plantacje traw, oraz sztuczne wydmy, jak również potężne palisady, zbudowane w większej części przez rząd polski.

PRODUKCJA WITAMIN.

Instytut naukowy przemysłu spożywczego w Lenngradzie stworzył i uruchomił pierwszem ZSSR laboratorjum dla produkcji witamin. Fabryka ta spreparowała już witaminy uzyskane ze specjalnego gatunku kapusty.

PSZENICA.

Na całym świecie jest obsianych 82.512.000 akrów ziemi pszenicą ,w porównaniu z 78.559.0000 akrami ziemi obsianemi pszenicą w roku 1934. Dziewięć krajów w ogólnej liczbie 11 — zwiększyły zasiewy pszenicy. Zasiewy pszenicy zostały zmniejszone w Kanadzie i w Bułgarji.

Skuteczna interwencja posłów zagłębiowskich
w sprawie tow. grodzieckiego

Naprężenie wśród ogółu pracowniczego, jakie wywoływała sprawa dzierżawy towarzystwa grodzieckiego przez tow. „Saturn“ — już minęło.

Częściowe odprężenie wywołał już wyrok sądu handlowego w Sosnowcu, który odroczył dzierżawę towarzystwa grodzieckiego aż do chwili merytorycznego rozpatrzenia pozwu mniejszości akcjonarjuszów tow. grodzieckiego.

Ostatecznie sprawa dalszego losu kopalni „Grodziec“ załatwiona została przez władze na skutek interwencji posłów zagłębiowskich dyr. Madeyskiego, inż. Sowińskiego i Konieczki.

Posłowie zagłębiowscy interwenjowali u prezesa płk. Sławka, któremu przedstawili szczegółowo sytuację w towarzystwie grodzieckiem. Posłowie podkreślili ujemne skutki, jakie wywołałoby unieruchomienie kopalni „Grodziec“, nietylko dla robotników, ale i dla życia gospodarczego całej gminy.

Prezes Sławek do wywodów tych ustosunkował się bardzo przychylnie i sam interwenjował w ministerjum przemysłu i handlu, aby sprawę towarzystwa grodzieckiego załatwiono pomyślnie dla robotników.

Następnie posłowie Madeyski, inż. Sowiński i Konieczko odbyli konferencje w ministerjum przemysłu i handlu z dyr. departamentu górniczego — Pechem.

Na konferencji tej obecny był również minister opieki społecznej Paciorkowski i generalny sekretarz BBWR. poseł Brzęk - Osiński.

Posłom oświadczono, że kopalnia utrzymana będzie w ruchu i że władze nie dopuszczą do redukcji robotników i pracowników umysłowych.

Kopalnie prowadzić będzie samodzielnie dyr. Skarbiński.

W ten sposób pokrzyżowane zostały plany towarzystwa „Saturn“, które zarobić chciało grube sumy na przejęciu towarzystwa grodzieckiego.

Towarzystwo grodzieckie znajduje się obecnie w trudnem położeniu finansowem, dlatego też władze dołożą starań, aby utrzymać w ruchu warsztat pracy dla 1.400 ludzi.

Pomoc rządu dla towarzystwa grodzieckiego w pierwszym rzędzie wyrazi się w przyznaniu większego kontyngentu wydobycia.

Mianowicie — kontyngent wydobycia powiększony zostanie o 4 tysiące ton miesięcznie.

W ten sposób ostateczne załatwiona zosta sprawa dalszego losu robotników i urzędników towarzystwa grodzieckiego, którzy przez długie miesiące żyli w niepewności.

Wysiłki związków zawodowych i posłów zagłębiowskich uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem.

Pracownikom towarzystwa grodzieckiego nie grozi już redukcja i brak pracy.

W nadchodzący wtorek poseł Konieczko udaje się do Grodźca, aby poinformować urzędników towarzystwa grodzieckiego o wynikach interwencji posłów zagłębiowskich.

Fala urlopów turnusowych
w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego

W związku z zakończeniem zimowego sezonu sytuacja w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego uległa wielkiemu pogorszeniu.

Kopalnie z braku zamówień zmniejszają wydobycie, ograniczają ilość szycht i dniówek oraz przeprowadzają urlopy turnusowe robotników.

Jak już pisaliśmy, gwarectwo hr. Renard przygotowuje się do przeprowadzenia urlopów turnusowych.

Z dniem 1 bm. towarzystwo „Saturn“ zredukowało 120 robotników, z tem, że mają oni być zatrudnieni w kamieniołomach, ale na znacznie gorszych warunkach. Pozatem towarzystwo „Saturn“ wysłało na urlopy turnusowe na przeciąg od 1—2 tygodni partję robotników w liczbie 130 ludzi. W najbliższych dniach przedsiębiorca kop. „Saturn“ zwolnić ma z pracy dalszych 50 robotników.

W związku z tem kopalnia „Saturn“ przeszła obecnie z dwuch zmian na jedną.

Kopalnia „Paryż“ w Dąbrowie wysłała z dniem 1 bm. 40 robotników na urlop turnusowy, a przyjęła do pracy robotników, powracających z poprzedniego turnusu.

Kop. „Jan“ w Dąbrowie wysłała na urlop turnusowy 47 robotników, a od 15 bm. na urlop turnusowy zwolniona zostanie dalsza partja 43 robotników.

PRZEMYSŁOWCY WYRAZILI ZGODĘ NA WPROWADZENIE URLOPÓW TURNUSOWYCH.

Jak już pisaliśmy, inspektor pracy w Sosnowcu inż. Wesołowski odbył przed kilku dniami konferencje z t. zw. komisją pracy przy radzie zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia.

Na konferencji tej omawiano konieczność wprowadzenia urlopów turnusowych, zamiast redukowania robotników.

W dniu wczorajszym rada zjazdu wyraziła zgodę na stosowanie urlopów turnusowych w górnictwie.

WYBORY DELEGATÓW DO KASY BRACKIEJ NA KOP. RENARD

W dniu dzisiejszym odbędą się wybory delegatów robotniczych do kasy brackiej na kop. Renard w Sosnowcu.

Przy wyborach obecny będzie inspektor pracy Rychłowski.

Wczoraj rano na kop. „Flora“ w Dąbrowie odbyło się zebranie robotników, na którem sekr. Anger omawiał sprawę kas brackich i sześciogodzinnego dnia pracy.

Na zakończenie zebrania uchwalono odpowiednią rezolucję, która zostanie przesłana ministrowi opieki społecznej.

Podobne zebranie odbędzie się dziś w Dąbrowie robotników huty Bankowej.

TESTAMENT DZIWAKA.

Za pogrzebem znanego bogacza, który był wielkim dziwakiem, podążał tylko rejent i jakiś zupełnie obcy człowiek, pozatem nikt nie uczestniczył w tej smutnej ceremonji bowiem zmarły nie cieszył się zbytnią sympatją a przytem pogoda była wręcz fatalna. Po otwarciu testamentu okazało się, że zmarły cały swój majątek zapisał właśnie temu obcemu człowiekowi, który brał udział w oddaniu ostatniej posługi bogatemu dziwakowi. Kiedy zapytano szczęśliwego spapdkobiercę, co go skoniło do tego czynu, odpowiedział z całą prostotą, że szedł za pogrzebem, mając jedynie na celu sprawdzenie nieprzemakalności podeszew i obcasów ze skóry Berson-Okma.

Zabójca żony popełnił samobójstwo
BURZLIWA PRZESZŁOŚĆ MIESZKAŃCA PIASKÓW.

Wczoraj, w godzinach rannych mieszkańcy Piasków pod Czeladzią, poruszeni zostali wiadomością o samobójstwie 41-letniego Franciszka Musiała.

Lokatorzy domu zauważyli, że w mieszkaniu Musiała panuje zagadkowy spokój i cisza.

Zaintrygowani sąsiedzi poczęli się dobijać do drzwi, ale nikt im z wewnątrz nie odpowiadał.

Zawiadomiono więc policję. Gdy wyważono drzwi oczom obecnych przedstawił się okropny widok.

Na grubym sznurze, umocowanym na haku, wbitym w ścianę wisiały zimne już zwłoki Musiała.

Denat mieszkał sam, to też mógł popełnić samobójstwo, nie zwracając niczyjej uwagi.

Musiał miał bogatą przeszłość kryminalną. Przed kilkunastu laty zamordował on własną żonę, za co skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia. Karę tę odcierpiał on w więzieniu na św. Krzyżu.

Po opuszczeniu więzienia Musiał długi czas pozostawał bez pracy. — Wkońcu począł się trudnić kradzieżą i paserstwem, a w wyniku rozprawy sądowej skazany został za te przestępstwa na 3 lata więzienia.

Ostatnio Musiał, będąc bez środków do życia począł zdradzać objawy silnego zdenerwowania.

Wkońcu nie widząc wyjścia z tragicznej sytuacji postanowił odebrać sobie życie.

Zamiar ten wprowadził wczoraj w czyn, wieszając się na sznurze, specjalnie w tym celu przygotowanym.

Samobójstwo Musiała wywołało wśród mieszkańców Piasków duże poruszenie i jest szeroko komentowane.

KRONIKA

Niedziela 3 Marzec	Dziś: Zapust. Kunegun. C. Jutro: Kazimierza Kr., Lucjana Wschód słońca: 6.12 Zachód słońca: 5.25

WARSZAWA.

Niedziela, 3 marca.

9.00 Sygnał czasu. 9.03 Gimnastyka 9.20 Płyty. 9.50 Dziennik poranny. 10.00 Program na dzień bieżący. 10.05 Nabożeństwo z Poznania. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Płyty. 12.30 Transmisja z Wilna. 13.00 Fragment teatralny z Krakowa. 13.15 Uroczysta inauguracja I-go Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego. 14.00 Muzyka lekka. 15.00 Porady weterynaryjne. 15.10 Doroczny dzień konia w Polsce. 15.15 Płyty. 15.22 Przegląd rynków produktów rolnych. 15.35 Płyty. 16.00 Pieśni ludowe. 16.20 Koncert zespołowy. 16.40 W szkole austrjackiej 17.00 Muzyka do tańca. 17.35 Obrazek dla dzieci. 17.50 Społeczne dobre wychowanie. 18.00 Muzyka lekka. 18.15 Sport w życiu młodzieży. 19.00 Program na dzień następny. 19.45 Ruch i tempo Nowego Jorku. 20.00 Na wesołej lwowskiej fali. 20.30 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy w Polsce. 21.00 Co czytać. 21.30 Transmisja z Lipska. 22.00 Koncert reklamowy. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Wieczór taneczny.

KATOWICE.

Nedziela, 3 marca.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Program na dzień bieżący. 10.05 Transmisja z Poznania. 12.00 Transmisja z Krakowa i Warszawy. 12.05 Co słychać na Śląsku. 12.15 Koncert popularny. 13.00 Transmisja z Krakowa. 15.00 Zwalczanie szkodników w sadach w okresie zimowym. 15.15 Płyty. 15.35 Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy 17.35 Transmisja ze Lwowa i Warszawy. 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Duety operowe. 19.25 Bery i bojki śląskie. 19.45 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 20.30 Muzyka taneczna. 20.45 Transmisja z Warszawy. 21.15 Wiadomości sportowe. 21.30 Transmisja z Lipska. 22.05 Koncert reklamowy. 22.15 Transmisja z Warszawy.

—::—

Z Kielc

(k) **Z tow. rozwoju ziem wschodnich.** W Kielcach odbyło się zebranie zarządu kieleckiego okręgu „Towarzystwa rozwoju ziem wschodnich“, na którem uchwalono pragram prac na r. bież.

Między innemi zarząd tow. postanowił w r. bieżącym wysłać 100 dzieci szkół powszechnych z Wileńszczyzny na kolonje letnie do Nowego Targu, oraz uchwalił poprzeć materjalnie kolonje letnie i obozy harcerskie, kierowane na kresy wschodnie przez zrzeszenia rodzicielskie szkół średnich, z większych ośrodków miejskich woj. kieleckiego.

Prezesem tow. rozwoju ziem wschodnich jest dyr. izby skarb. T. Woydat.

(k) **Lekarze domowi w Kielcach.** Z dn. 11 bm. ubezp. społ. w Kielcach wprowadziła tak zw. lekarzy domowych. Miasto podzielone zostało na 7 rejonów dzielnicowych i 2 okręgi ogólne. Każdy rejon dzielnicowy posiada lekarza chorób wewnętrzych, zaś działalność 2 lekarzy: specjalisty w sprawach gruźliczych i specjalisty chorób dziecięcych obejmuje całe miasto.

Dotychczasowi lekarze specjaliści zatrzymani zostali w dziedzinach: okulistyki, laryngologji, ginekologji, akuszerji, wenerologji i chirurgji.

(k) **Konefrencja regjonalna starostów.** W urzędzie wojewódzkim w Kielcach, odbyła się konferencja regjonalna starostów powiatu: kieleckiego, radomskiego, pińczowskiego, olkuskiego, włoszczowskiego i stopnickiego.

Tematem obrad były sprawy wewnętrzno - organizacyjne.

(k) **Posiedzenie woj. komitetu PW. i WF.** Pod przewodnictwem woj. dr. Władysława Dziadosza, obradował w gmachu urzędu wojewódzkiego komitet wojewódzki PW. i WF. Przedmiotem obrad były sprawy zw. strzeleckiego i zw. rezerwistów, oraz inne zagadnienia PW. i WF.

Komitet dokonał wyboru referentów na mające się odbyć wkrótce plenarne zebranie komitetu.

(k) **Przygotowania do imienin marsz. J. Piłsudskiego.** Dnia 5 bm. o godz. 6 wieczorem w sali rady miejskiej w Kielcach, odbędzie się posiedzenie komitetu obchodów narodowych, celem ustalenia i przygotowania programu uroczystego obchodu imienin marsz Piłsudskiego

Bluzki i spódnice

-- jako strój wieczorowy

Wieczorowe bluzki i spódnice w obecnym sezonie utrwaliły się. Pozatem mają tę dodatnią stronę, że można je różnorodnie stosować przez zmianę pojedyńczej części. Trzy wieczorowe bluzki i elegancka spódniczka tworzą trzy sukienki. I odwrotnie. Elegancka bluzka i trzyćwierciowa spódniczka, dają nam ładną, popołudniową sukienkę. Naturalnie, że te połączenia. nie zastępują „prawdziwej" wieczorowej sukni, ale mają miłe zastosowanie jako toaleta do teatru, czy na koncert, bądź na mniejsze zebranie towarzyskie.

75944. Wieczorowa bluzka o nowym kroju rękawa. W przegubie rękawy zebrane są celofanową klamrą.

75945. Modna wieczorowa spódniczka umiarkowanej długości, lekko kloszowa. — Staniczek jest krótki i jak brzeg spódniczki nastębnowany metalem.

75934. Elegancka bluzka z kremowej koronki z nadciętemi u góry rękawami i kokardą, stanowi bardzo ładną popołudniową jak również wieczorną toaletę. — Także bardzo ładna z czarnej koronki.

75935. Wysmuklająca wieczorowa spódniczka, dostosowana do każdej wieczorowej bluzki, wygląda bardzo ładnie z matowego jedwabiu.

75937. Śliczna wieczorowa bluzka z lamy albo jasnego crepp - satin z lekko nadciętemi rękawami. Metalowy stębenek, tworzy bardzo ładną ozdobę.

75938. Efektowna bluzka z matowej krepy albo crepp - satin z bogatym plisowanym garniturem, ma zastosowanie do każdej ciemnej spódniczki.

75933. Oryginalny kassak z srebrno - popielatego crepp - satin, bogaty w zakładki, stanowiące jego jedyną ozdobę. — Skośno ścięte końce przewiązanego paska, tworzą miłą całość.

75943. Skromna bluzka wieczorowa, ładnie wygląda z lamy albo krepy. Wysoko pod szyją lekkie podcięcie i poszerzone rękawy.



Miała 51 mężów -- 700 narzeczonych

i nie zdobyła majątku

W jednym ze szpitali nowojorskich zmarła skutkiem choroby raka w 38 roku życia Adrienna Mac Slean. Kobieta ta swojego czasu była niesłychanie głośna i mogła szczycić się tem, że posiadała chyba ze wszystkich kobiet na świecie największa ilość narzeczonych i mężów.

Aż do okresu, w którym Adrienna Mac Slean rozpoczęła swoją osobliwą działalność, oszustwa matrymonjalne uchodziły za „zawód" specyficznie męski. Od wiek wieków bowiem istnieli zawsze mężczyźni, którym udawało się z powodzeniem spekulować na naiwności dziewcząt, marzących o miłości, ognisku domowem i t. d. Tymczasem Adrienna Mac Slean w dziedznie oszustw matrymonjalnych przewyższała istotnie wszystkich swych rywali męskiego rodzaju. Najosobliwszem jest to, że żaden z mężczyzn, którzy padli ofiarą jej oszukańczych praktyk nigdy nie wniósł przeciwko niej skargi, nigdy też nie żądał od niej zwrotu straconych pieniędzy.

Adrienna Mac Slean, piękna złotowłosa kobieta, urodziła się w Belgji jako dziecko ubogich rodziców. Ojciec jej był górnikiem, matka zaś, będąca stale w biedzie, ratowała się zbieraniem koksu na własny użytek i na drobną sprzedaż. Nędza w domu górnika Guyot była tak wielka, że piękna Adrienna doszedłszy do lat 15 dała się namówić pewnemu komiwojażerowi i wraz z nim wyjechała do Brukseli. Przybywszy tam, już po kilku tygodniach opuściła swego wielbiciela ogałacając go z różnych drobnych przedmiotów. I to był początek jej bujnej awanturniczej karjery.

ARESZTOWANIE PRZED OŁTARZEM.

Przez długi czas rodzice pięknej Adrienny nie mieli o niej żadnej wiadomości. I dopiero przed 6 laty jeden z dzienników belgijskich doniósł, iż w kościele św. Guduli pewna narzeczona aresztowana została przed ołtarzem w chwili, gdy miała zawrzeć związek małżeński. Bo oto jakiś elegancki mężczyzna, znajdujący się wśród publiczności zebranej w kościele, przystąpił niespodzianie do ołtarza, zdarł pannie młodej welon ślubny z głowy i zawołał do księdza: „Tej kobiecie nie wolno dać ślubu, gdyż ona jest moją legalną żoną!"

Wśród powszechnej sensacji mężczyzna ten, jako też i panna młoda odprowadzeni zostali na komisarjat policji. Tam tajemniczy mężczyzna wylegitymował się i dowiódł na podstawie dokumentów, iż panna młoda, która chciała zawrzeć ślub, była istotnie jego prawowita żoną.

MĘŻOWIE WE WSZYSTKICH CZĘŚCIACH ŚWIATA.

Adrienna, gdyż ona to była, została osadzona w więzieniu śledczem, gdzie, przyparta do muru, złożyła szczegółowe zeznania. Przyznała się, że 51 razy wstępowała w związki małżeńskie, nie mając ani razu rozwodu z poprzednim mężem. Pozatem, jak sama oświadczyła, była 700 razy zaręczona.

Poraz pierwszy wyszła zamąż za amerykańskiego przemysłowca Humphrey Mac Slean. Człowiek ten był multimiljonerem, to też wszystkie kobiety zazdrościły jej tego mażeństwa. Adrienna tymczasem nie czuła się zadowolona i mimo, że jej małżonek obsypywał ją królewskiemi darami i otaczał zbytkiem, opuściła go już po 5 miesiąc. współżycia twierdząc, że był dla niej za stary. Nie odeszła jednak z jego domu z pustemi rękami. Poza wszystkiemi cennemi darami, jakie otrzymała przedtem od męża, pięknej biżuterji i t. p. zabrała też z jego domu 80.000 dolarów.

Z ową to gotówką rozpoczęła Adrienna czteroletnią podróż dookoła świata. Przebywała kolejno w San Francisko, w Honolulu, w Sidney, Szanghaju, w Indjach, na Cejlonie, w Kairze i na Riwierze francuskiej. Gdziekolwiek przybyła, natychmiast zdobywała swą wybitną urodą jakiegoś wielbiciela, zaślubiała go, po to tylko, aby opuścić go już po upływie kilku tygodni.

Pożądała ciągłej zmiany, miała w sobie jakiś bezustanny niepokój i żądzę coraz to nowych przygód. W ten sposób podróżując z miejsca na miejsce piękna Adrienna pozostawiała wszędzie mężów, którzy nietylko opłakiwali jej stratę, lecz również i stratę pieniędzy, z których sprytna ta kobieta kolejno ich ogałacała. I jechała dalej za nowe podboje...

51 OBRĄCZEK ŚLUBNYCH.

W walizce awanturniczej Adrienny znaleziono całą paczkę metryk ślubnych, różne prawdziwe i fałszowane paszporty, tudzież szkatułkę, zawierającą 51 obrączek ślubnych. Adrienna była przesądna i zawierając nowy związek małżeński, nie chciała nigdy używać poprzedniej obrączki...

Po aresztowaniu Adrienna Mac Slean opowiedziała sędziemu śledczemu, iż nie miała nigdy zbyt wielkich korzyści finansowych ze swoich mężów, poza miljonerem amerykańskim Mac Slean, że zresztą ciągłe ej podróże i toalety kosztowały ją tyle, iż nigdy właściwie nie rozporządzała większą gotówką.

Wobec tego, że żaden z poszkodowanych mężów nie wniósł skargi przeciwko pięknej Adriennie, sąd skazał ją tylko za bigamję na rok więzienia. Gdy opuściła mury więzienne, była już przedwcześnie postarzałą, ciężko chorą kobietą. Wyjechała wówczas do Nowego Jorku, aby wzruszyć serce swego pierwszego męża Mac Slean i powrócić pod jego dach. Porzucony zdradziecko małżonek nie dał się jednak przebłagać i nie przyjął jej do siebie. I oto teraz śmierć położyła kres awanturniczemu życiu tej kobiety. Piękna uwielbiana przez tylu mężczyzn Adrienna spoczęła we wspólnej mogile dla ubogich.

Hodowla glist dla wędkarzy

utrzymuie całą rodzinę

Podkpiwany sobie nieraz z ludzi, którzy z fanatyzmem oddają się kolekcjanowaniu motyli, lub też zbieraniu jaj mrówczych. A jednak jednostkom, które posiadają zmysł do interesów, udaje się nieraz zapewnić sobie w ten sposób pokaźny dochodzik poboczny. Ale specjalne zdolności w tym kierunku wykazał pewien chłop w Czechosłowacji. Założył on farmę, w której zajął się hodowlą glist. I on i cała jego rodzina utrzymuje się z łatwością z dochodów, jakie daje ta farma.

Wieśniak ten czytał kiedyś opis życia w Hoollywood i znalazł tam wzmiankę, że gwiazdy filmowe są nieraz zapalonemi rybaczkami. W Hollywood założono specjalną hodowlę glist, która dostarcza każdemu do domu zamówioną ilość tej przynęty na ryby. Wieśniak ów pomyślał sobie, że rybacy czechosłowaccy z pewnością kupowaliby też chętnie glisty, gdyby je im dostarczano do domu. Postanowił też założyć w swoim ogrodzie hodowlę glist.

Wkrótce przekonał się, że zamiar ten nie jest bynajmniej tak łatwy do urzeczywistnienia. Glisty, które nasz hodowca zebrał i przeniósł do swego ogrodu, znikały po paru dniach bez śladu. Ale uparty wieśniak nie dał za wygraną. Kazał wykopać w swoim ogrodzie wielką jamę, wybetonować ją i wypełnić ziemią kompostową. Dopiero wówczas glisty nie mogły uciekać i hodowla zaczęła rozwijąć się pomyślnie. Obecnie przedsiębiorczy wieśniak dostarcza już licznym miłośnikom rybołóstwa glisty w blaszanych puszkach wypełnionych ziemią, w której glisty mogą swobodnie przebywać w dobrem zdrowiu przez trzy do czterech tygodni.

Dochód z tego przedsiębiorstwa jest wcale przyzwoity. Pozwolił on wieśniakowi zarzucić całkowicie stolarkę, którą się poprzednio trudnił i poświęcić się wyłącznie hodowli glist.

Ratujmy piękny i historyczny zabytek

przed całkowitą zagładą

Ruiny kościoła św. Doroty w Grodźcu siedliskiem złodziei i prostytutek

Opinja publiczna Zagłębia poruszana była doniedawna sprawą grożącego kopalni „Grodziec" unieruchomienia, wskutek kombinacyj niektórych współwłaścicieli „Grodźca", posiadających większość akcyj tego towarzystwa. Warto przy sposobności zwrócić uwagę na inną bolączkę, również dotyczącą mieszkańców Grodźca, a nawet całego Zagłębia i Śląska. Mamy na myśli górę i

Kościół św. Doroty w Grodźcu

Góra św. Doroty, wznosząca się około 368 m. nad poziom morza, jest jednem z najwyższych wzniesień w okolicy, widocznem z całego Zagłębia i Śląska. Charakterystyczna sylwetka wznoszącego się na szczycie „Dorotki" kościoła, przypominająca zdaleka średniowieczny zameczek, znana jest każdemu mieszkańcowi, każdemu dziecku Zagłębia i Śląska, a liczne legendy, związane z górą i kościołem św. Doroty, krążą do dzisiejszego dnia w niektórych okolicach Zagłębia i Śląska, świadcząc o przywiązaniu i czci okolicznej ludności dla kościoła św. Doroty.

Cudowna Matka Boska

Jedna z tych legend głosi o licznych cudach, związanych z obrazem N. Matki Boskiej Pocieszenia, znajdującym się doniedawna w kościółku św. Doroty, a obecnie w kościele parafjalnym w Grodźcu. Obraz ten, pochodzący podobno z Piekar na G. Śląsku ściąga od wielu lat tłumy pobożnych ślązaczek i ślązaków, mających dla niego wielką cześć. W czasach, gdy Śląsk był od reszty ziem polskich oddzielony granicą, ślązaczki, które przechowywały język polski i dawne tradycje, pokazywały swoim dzieciom odległe wzgórze i kościół św. Doroty, mówiąc:

tam jest Polska!

Góra św. Doroty i znajdujący się na niej kościół były przez długie dziesiątki lat symbolem łączności Śląska z Polską i polskością, które to pojęcie ślęzacy identyfikowali z religją katolicką. Nic dziwnego, że po odzyskaniu niepodległości każdej niedzieli ciągną na „Dorotkę" tłumy pobożnych ślązaków i ślązaczek, ubranych w charakterystyczne stroje ludowe. W ostatnich latach

wzgórze św. Doroty stało się miejscem wycieczek dla mieszkańców Zagłębia i Śląska,

którzy w zimie mają tu długie i urozmaicone zjazdy narciarskie, a w lecie gdy jest powietrze przejrzyste, wspaniały widok na całe Zagłębie i Śląk, na las fabrycznych kominów.

Ostatnio wzgórze św. Doroty zaczęto wykorzystać jako

jedyny prawie w Zagłębiu teren, umożliwiający start szybowcom.

Ze względu na rozwój szybownictwa w Polsce i w Zagłębiu, jaki widzimy w ostatnich czasach, wzgórze św. Doroty i Grodziec mogą stać się poważnym ośrodkiem tego sportu. Jak z powyższego wynika, góra i kościół św. Doroty mają z najrozmaitszych względów zarówno dla ogółu mieszkańców Zagłębia i Śląska, jak i dla samego Grodźca bardzo wielkie znaczenie, należałoby się więc niemi zająć. Jak wiadomo,

GÓRA ŚW. DOROTY OD SZEREGU LAT OBSUWA SIĘ

wskutek przeprowadzanych pod nią swojego czasu prac górniczych, a kościół, choć ankrowany, porysował się bardzo poważnie i

grozi mu zawalenie.

Jedna ze ścian pękła już, dachówki uległy zniszczeniu, zewsząd sypie się



cegła i tynk. Wieczorami przychodzą tam podobno

prostytutki ze swymi amantami,

a bardzo często najrozmaitsze ciemne typy znajdują tam schronienie przed policją, która nie może ich nigdy na „Dorotce" zaskoczyć, bo każdego zbliżającego się widać zdaleka, gdyż pokrywający kilkanaście lat temu „Dorotkę" las został w czasie wojny wycięty i wzgórze świeci łysiną.

Swojego czasu powstało w Grodźcu

„TOWARZYSTWO OPIEKI NAD KOŚCIOŁEM I GÓRĄ ŚW. DOROTY",

na czele którego stanął ówczesny proboszcz grodz., ks. Witalis Grzeliński. Towarzystwo to śpi. Przyczyną tego stanu jest z jednej strony przeniesienie ks. Grzelińskiego do Koziegłówek, z drugiej zaś fakt, że nie poproszono do współpracy osób wpływowych, któreby mogły wiele zdziałać, nie zwrócono się o pomoc do kopalni „Grodziec", oraz Solvey'u. Napewno nie odmówiliby też poparcia „Towarzystwu" **p. Marja Ciechanowska, właścicielka majątku Grodziec, czy dyr. tow. „Solvey" inż. Zarębski.** Bardzo wiele mógłby zdziałać obecny proboszcz grodziecki **ks. Bilski, znany ze swej energji i aktywności.**

Mieszkańcy Grodźca, tamtejsi gospodarze i robotnicy, chętnieby poparli prace związane z odnowieniem i konserwacją kościoła św. Doroty, gotowi są nawet w każdej chwili złożyć na ten cel pewne kwoty i ofiarować darmo pracę; nie szczędziliby też ofiar licznie przybywający na „Dorotkę" i do grodzieckiego kościoła ślązacy, którzy mają tak wielką cześć dla cudownego obrazu N. M. P.

JEDNEJ RZECZY TYLKO BRAKUJE: INICJATYWY.

Hamuje ją z jednej strony siłą swej bezwładności śpiące obecnie „Towarzystwo opieki nad górą i kościołem św. Doroty", na które się wszyscy oglądają, z drugiej **przeświadczenie niektórych ludzi, że z odnowieniem i konserwacją kościoła św. Doroty należy czekać, aż góra... osiądzie.** Od szeregu lat góra już „osiada", a kościół się wali. Gdy góra św. Doroty zupełnie „osiądzie", na odnowienie i konserwację kościoła

może być już zapóźno.

Jedynym ratunkiem dla kościoła może być obecnie powtórne ankrowanie jego ścian i osadzenie go na żelazo-betonowej płycie, co nawet wrazie dalszego obsuwania się góry uchroniłoby kościół od zawalenia.

Sądzić należy, że ze względu na bliskość cementowni Solvey, jak i innych ośrodków niektórych gałęzi przemysłu, nietrudno byłoby o potrzebne do przeprowadzenia tych prac materjały.

Mieszkańcy Grodźca, którzy się niejednokrotnie do nas zwracali z prośbą o poruszenie sprawy kościoła św. Doroty i wyrażali gotowość poparcia materjalnie prac związanych z jego odnowieniem i konserwacją, napewno nie szczędziliby grosza na ten cel.

Należy ruszyć z martwego punktu

Zabytek ten jest zbyt drogi naszemu sercu, zbyt szanowany i cenny, aby miał być przytuliskiem złodziei i prostytutek, a wreszcie całkowicie uleć zniszczeniu.

Górę i kościółek św. Doroty musimy ratować!

Z życia harcerzy w Zagłębiu

Zrzeszenia starszo-harcerskie

Staraniem gromady starszo- harcerskiej im. St. Staszica w Czeladzi, odbyła się wycieczka na kopalnię „Saturn" zorganizowana dla gromad starszo - harcerskich, w której udział wzięło około 60 osób.

Wycieczka pod fachową opieką sztygarów Gąsowskiego i Kudły zjechała na dół kopalni, gdzie zwiedziła halę maszyn pomp, kabinę urządzeń sygnalizacyjnych, stajnie oraz inne urządzenia techniczne.

Następnie wycieczka zwiedziła maszynę wyciągową, kotłownię, elektrownię i sortownię. W wycieczce wzięli udział: gromada starszych harcerek, gromada st. harcerzy im. Żwirki i Wigury z Sosnowca, sympatycy harcerstwa oraz gromada st. harcerstwa z Czeladzi.

Tą drogą składamy podziękowanie dyrekcji tow. „Saturn" za zezwolenie zwiedzenia kopalni oraz sztygarom Gąsowskiemu i Kudle za łaskawe opracowanie wycieczki i udzielenie objaśnień.

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO.

Tegoroczny 15 walny zjazd związku harcerstwa polskiego odbędzie się w Gdyni w dniach 25 i 26 maja rb. Naczelnictwo ZHP. rozpoczęło już prace przygotowawcze do zjazdu. Ostateczny termin składania wniosków na zjazd mija z dniem 15 kwietnia rb.

W zjeździe wezmą udział członkowie naczelnej rady harcerskiej, kwater harcerzy i harcerek, komisji rewizyjnej ZHP., komendanci i komendantki chorągwi harcerskich, przewodniczący zarządów oddziałów i ich zastępcy, delegaci poszczególnych chorągwi, zrzeszeń starszoharcerskich oraz kół przyjaciół harcerstwa.

Wiadomości radjowe

W ZGIEŁKU JAZZOWYM.

Od szeregu lat tańczymy przy muzyce jazzowej, lecz nie zastanawiamy się na tem, gdzie i jak zrodziła się ta muzyka, która wszechwładnie panuje dziś na wszystkich dancingach, wieczorkach i balach. Ci, którzy niedawno jeszcze ciskali gromy na ten „murzyński", piekielny zgiełk i hałas jazzu, nie zdawali sobie z tego sprawy, że nad elementami afrykańskiemi górują w tej muzyce przywiezione przez kolonistów Ameryki motywy starych psalmów angielskich i melodyj szkockich, które murzyni rychło sobie przyswoili. Połączenie tych pierwiastków dało w wyniku wiele pięknych oryginalnych utworów tanecznych, operetkowych, a nawet religijnych. Utwory te usłyszymy we wtorek, dnia 5 marca, o g. 15.45 w reportażu muzycznym pt. „W zgiełku jazzowym". Autorką reportażu jest śpiewaczka p. Celina Nahlik, speakerka rozgłośni lwowskiej.

„HORA POLACA" W RADJO ARGENTYŃSKIEM!

Radjostacja w Buenos - Aires rozpoczęła nadawanie stałej polskiej godziny radjowej, zorganizowanej z inicjatywy członka zarządu Świat. Zw. Polaków, p. St. Kowalewskiego, przy poparciu posła polskiego przy rządzie argentyńskim, dr. Mazurkiewicza. Radjostacja w Buenos-Aires „L. S. 10 Radio Callao" nadaje „godzinę polską" w każdą niedzielę od godziny 10 do 11 rano. Na program składają się odczyty i produkcje muzyczne.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 16.30 popołudn. przedstawienie arcyświetnej komedji S. Kiedrzyńskie go pt. „Ten i Tamten".

Ceny miejsc popularne od 25 gr.

Dziś wiecz. o godz. 20.15 — premjera świetnej komedji muzycznej, cieszącej się na wszystkich scenach Europy wielkiem powodzeniem pt. „Jim i Jill".

Dzięki swej przezabawnej, a jednocześ nie wzruszającej treści „Jim i Jill" przewyższa w swych walorach komedjowych nawet taki przebój, jakim była komedja „Roxy". W popisowych rolach występują pp.: Arciszewska, Gerson, Grzymalanka, Gołaszewska, Zelwerowiczówna, Balcerzak Bielecki, Golczewski, Erwan, Orchoń i Sawicki. Reżyseruje sztukę dyr. J. Gołaszewski.

—o—

DZIENNIKARSKA „CZARNA KAWA".

Jak się dowiadujemy na dzisiejszą „Czarną Kawę" w Kole Towarzyskiem w Katowicach, ul. 3 Maja 11, wybiera się bardzo wiele osób zarówno ze Śląska jak i Zagłębia. Gospodarze czynią starania, aby zabawa pozostawiła jak najlepsze wrażenie.

ODNALEZIONO MATKĘ PODRZUCONEGO DZIECKA W SOSNOWCU.

Przed kilku dniami w korytarzu jednego z domów przy ul. Kuźnica w Sosnowcu, znaleziono podrzucone dziecko, płci żeńskiej, liczące około sześciu miesięcy życia.

W dochodzeniu ustalono, że dziecko podrzuciła niejaka Józefa Korlacka, bez stałego miejsca zamieszkania.

Wyrodną matkę zatrzymano i onegdaj przekazano ją władzom sądowym.

W niedzielę dnia 10 marca 1935 r. o godz. 11 w lokalu Banku Rzemieślniczego Sosnowiec ,ul. Orla 18, odbędzie się zebranie osób zamieszkałych na terenie powiatu Będzińskiego, posiadających prawo do wykonywania robót murarskich i ciesielskich t. j. posiadaczy kart rzemieślniczych w sprawach związanych z rozpoczęciem sezonu budowlanego.

Ze względu na ważność omawianej sprawy, udział w powyższem zebraniu winni wziąść wszyscy mistrzowie murarscy i cieśle.

CECH MURARZY I CIEŚLI na powiat będziński w Sosnowcu.

— Nowe władze zw. pracowników miejskich w Dąbrowie. Pod przewodnictwem dyr. Ocioszyńskiego odbyło się walne zebranie członków zw. pracowników miejskich w Będzinie.

Do zarządu zostali wybrani: insp. Janiczak — prezes, p. Herchold i Wieczorek — wiceprezesi, p. Paniewski — skarbnik, Szczypiński — sekretarz oraz członkowie pp.: Kasza, Skalski, Kondusz i Maślaczyński.

Komisja rewizyjna pp.: Rypp, Walkowicz i Baldys.

Sąd koleżeński pp.: nacz. Lengas i Mańko.

— Dyrekcja państwowej szkoły zawodowej żeńskiej w Sosnowcu komunikuje, że przygotowywana na dzień 5 marca za bawa taneczna uczenic, nie odbędzie się spowodu zgonu śp. ks. Jana Smużyńskiego, długoletniego prefekta tej szkoły.

— Komisja likwidacyjna kasy samopomocy koleżeńskiej przy oddziale PZZPP. i H. w Sosnowcu podaje do wiadomości zainteresowanych ,że w dniach 6 i 13 bm. uskuteczniać będzie wypłaty w lokalu związku przy ul. Sienkiewicza 17-a od godziny 19 — 20.

Dziś w kinie „Eden" o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „A. L. 14 zatonęła". Ceny miejsc od 25 gr.

— Drobny pożar w Sosnowcu. W mieszkaniu Icka Zyskinda (Sosnowiec, Kołłątaja 7) od silnie nagrzanego piecyka żelaznego wybuchł pożar.

Ogień spostrzeżono w porę i stłumiono go w zarodku. Straty wynoszą około 140 złotych.

WALKA Z MSZYCĄ KOROWKĄ W SOSNOWCU I OKOLICY.

W Sosnowcu i okolicy, w ostatnich czasach mszyca korówka występująca na jabłoniach, daje się właścicielom ogródków i sadów silne we znaki. Zarząd miejski, chcąc umożliwić mieszkańcom walkę z tym szkodnikiem ,upoważnił związek ogrodników polskich w Sosnowcu, do przeprowadzania odkażania drzew jabłoni, na terenie miasta, za minimalnym zwrotem kosztów.

Zgłoszenia należy nadsyłać do zarządu miejskiego (Wydział budownictwa, w godzinach od 8 — 13 ,tel. 96) do dnia 15 marca.

Po tym terminie, mimo nie zgłoszenia, nastąpi odkażenie jabłoni na koszt właściciela ny u tych właścicieli, gdzie została stwierdzona mszyca korówka.

—:—

— Śledziówka związkowa. We wtorek dnia 5 bm. na zakończenie karnawału zarząd klubu towarzyskiego polskiego związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu urządza w salonach własnych przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a śledziówkę związkową urozmaiconą występami artystycznemi. Początek zabawy o godz. 20.

Ponura zbrodnia w Zawierciu

Trup służącej — Smierć pod kopytami byka, czy też morderstwo

Mieszkańcy ulicy Szkolnej i Porębskiej w Zawierciu zaalarmowani zostali wiadomością, że w chlewie należącym do Stanisławy i Bolesława Roków, zamieszkałych w Zawierciu, przy ulicy Porębskiej 26, właścicieli większej nieruchomości oraz kilkomorgowego gospodarstwa rolnego, znaleziono trupa ich służącej, 25-letniej Zofji Janikowskiej.

Przybyła na miejsce policja, po przeprowadzeniu wstępnych dochodzeń aresztowała Stanisławę Rokową, jako podejrzaną o śmiertelne pobicie śp. Zofji Janikowskiej. Na skutek starań rodziny, Rokowa po pewnym czasie opuściła areszt śledczy, po złożeniu większej kaucji.

W dniu wczorajszym Rokowa stanęła przed sądem okręgowym z Sosnowca, na sesji wyjazdowej w Zawierciu.

Przed sądem Rokowa opowiadała, że pewnego dnia dowiedziała się, że śp. Zofja Janikowska jest w ciąży, wskutek czego zażądała od niej wyjawienia całej prawdy. Janikowska oświadczyła chlebodawczyni, że istotnie od 5 miesięcy jest w ciąży, w konsekwencji miłosnego stosunku z 17-letnim synem Rokowej, Kazimierzem, uczniem gimnazjalnym. Wówczas Rokowa uderzyła Janikowską kilkakrotnie w twarz, poczem kazała jej się wynosić ze służby.

Według dalszych zeznań Rokowej na drugi dzień zgłosiła się do niej Janikowska, żądając wypłacenia zarobku w sumie 12 zł. Janikowska przybyła w towarzystwie niejakiej Adamczykowej, która właśnie miała jej dokonać spędzenia płodu. Służąca otrzymała tylko 6 zł, więcej pieniędzy Rokowa nie miała. Co się dalej stało z Janikowską Rokowa nie wie.

W dwa dni potem — inna służąca Rokowej, Stanisława Stefańska spotkała Janikowską, stojącą na progu chlewa, gdzie umieszczony był byk Roków. Stefańska zeznała, że widząc, iż Janikowska przewróciła się, przy pomocy drugiej kobiety, przeniosła ją do chlewa, gdzie ułożyła na słomie, poczem zawiadomiła o tem Rokową. Rokowa przeniosła konającą Janikowską na klepisko do stodoły, obmyła ją i włożyła jej czystą sukienkę.

Na pytanie prokuratora, dlaczego nie przeniosła konającej do kuchni, w której jak sama twierdzi, Janikowska przez kilka lat sypiała, Rokowa nie odpowiedziała.

Świadkowie, którzy wczoraj przewinęli się przed sądem mówili zupełnie co innego. Niejaka Raukowa, mieszkająca w sąsiedztwie zeznała, że w przeddzień zgonu Janikowskiej była świadkiem niełudzkiego katowania jej przez jej chlebodawców, tj. przez Stanisławę i Bolesława Roków. Z chlewa usiłowała wydostać się na czworakach śp. Janikowska, lecz przeszkadzali jej w tem Rokowie. Rok bił Janikowską orczykiem od wozu i kopał nogami po brzuchu, Rokowa zaś biła ja grubym kijem. Również inni świadkowie zeznawali obciążająco dla Roków. Świadkowie stwierdzili, że śp. Janikowska opowiadała im, że Rokowa kazała jej spędzić natychmiast płód, albo wynosić się ze służby. Istotnie, spędzenia płodu u Janikowskiej dokonała pokątna akuszerka Adamczykowa, która wraz z Rokową zasiadła na ławie oskarżonych.

Druzgocące zeznanie złożył dr. Ostern, lekarz miejski, który występował w charakterze biegłego. Przy oględzinach zwłok stwierdził on około 30 mniejszych i większych siniców, a nawet i ran, pochodzących od uderzenia grubym kijem. Śmierć Janikowskiej nie nastąpiła wskutek spędzenia płodu, lecz wskutek pobicia.

Sąd wydał wyrok, skazujący Rokową na 2 i pół roku więzienia, Adamczykowa oskarżona o spędzenie płodu również skazana została na 2 i pół roku więzienia. Prokurator domagał się natychmiastowego osadzenia Rokowej w więzieniu, sąd jednak uwzględniając wniosek obrony od dał Rokową pod dozór policji.

Plaga potajemnego uboju w Zagłębiu

REWIZJE U RZEŹNIKÓW W ZĄBKOWICACH. — ZAKWESTJONOWANIE WIĘKSZEJ ILOŚCI MIĘSA, POCHODZĄCEGO z TAJNEGO UBOJU.

Od dłuższego czasu w Zagłębiu rozpanoszyła się plaga potajemnego uboju.

Mięso pochodzące z tajnego uboju nie poddawane jest badaniom lekarskim. Nierzadko sprzedawane jest mięso z chorych świń lub bydła.

Władze energicznie dążą do zlikwidowania potajemnego uboju zwierząt i mięso takie konfiskują.

Ostatnio policja przeprowadziła rewizję u szeregu rzeźników w Ząbkowicach.

W czasie rewizji znaleziono większą ilość mięsa wołowego, cielęcego, szynek, 3 beczki boczku, pochodzące właśnie z potajemnego uboju.

Znalezione mięso skonfiskowano, a na nieuczciwych rzeźników spisano odpowiednie protokuły.

Mieszkanka Milowic zmarła
na drodze pod Gródkowem

BRZEMIENNA KOBIETA Z WYCIEŃCZENIA PADŁA NA DRODZE. USTALENIE NAZWISKA ZMARŁEJ KOBIETY.

Na polach pod wsią Gródków w pow. będzińskim, jak to już wczoraj donosiliśmy, znaleziono młodą kobietę, dającą słabe oznaki życia.

Kobietę tę, leżącą w kałuży przewieziono do jednego z domów.

Mimo zabiegów nieznana kobieta nie odzyskała przytomności i w niedułgim czasie życie zakończyła.

Badanie lekarskie wykazało, że zmarła znajdowała się w ostatnim miesiącu ciąży, a idąc drogą — wskutek wycieńczenia zasłabła i zmarła.

Policja ustaliła, że jest to mieszkanka Milowic, 28-letnia mężatka, Marja Siemek.

Dotychczas pozostaje tajemnicą w jakim celu Siemkowa szła z Milowic w stronę Gródkowa. Dalsze dochodzenia wyjaśnią niewątpliwie zagadkę.

Istnieje przypuszczenie, że Siemkowa szła do jakiejś pokątnej akuszerki lub t. zw. „babki", pod których opiekę udają się tak często niezamożne kobiety.

Z Zawiercia

MIESZKANIEC ZAWIERCIA SKAZANY NA PÓŁTORA ROKU WIĘZIENIA ZA ZGWAŁCENIE.

Onegdaj przed sądem okręgowym z Sosnowca, urzędującym od kilku dni na sesji wyjazowej w Zawierciu, stanął 20-letni zawiercianin Michał Górnikowski, oskarżony o to, że idąc szosą prowadzącą z Zawiercia do Ciągowic, spotkał idącą w stronę Zawiercia Marjannę Grzesiak, zamieszkała na Hądzielowie pod Zawierciem, na której dokonał gwałtu.

Sąd skazał Górnikowskiego na półtora roku więzienia.



Doroczne walne zebranie P. C. K. w Sosnowcu

W gmachu ratusza w Sosnowcu odbyło się onegdaj walne zebranie członków polskiego czerwonego krzyża.

Zagaił zebranie prezes oddziału notarjusz E. Salak, poczem na przewodniczącego poproszono kom. Magasa, na asesorów p. Rakiecia i p. Piekarczyka. Sekretarzowała p. Jedlińska.

Obszerne sprawozdanie z działalności zarządu zreferował prezes Salak, sprawozdanie kasowe — p. Mleczko i komisji rewizyjsnej — dr. Krogulski.

Oddział PCK. w Sosnowcu liczy obecnie już 3296 członków w tem 631 wspierających i 14 dożywotnich. Ze składek członkowskich osiągnięto w ub. roku 5884 zł. Na całym terenie powiatu było 10 kół PCK., obecnie jest już 18 kół. Liczba drużyn ratowniczych, powiększyła się do 29, które liczą 754 członków. Drużyny te zostały wyposażone w odpowiednie sprzęty ratownicze i mundury.

Tabor PCK. składa się z 25 wozów, trzech kuchni polowych, auto - karetki, oraz dwuch punktów sanitarno - odżywczych.

Auto - karetką PCK. przewożeni są w nagłych wypadkach chorzy za skromną opłatą.

Prowadzone są również koła PCK. dla młodzieży szkół średnich i powszechnych. Kół szkolnych jest 56. Kierowniczką tej akcji jest p. Tryburcy.

Koła te prowadzą również szeroko zakrojoną akcję w kierunku dożywiania dzieci, akcję sanitarną i akcję zbiórki na powodzian.

Uczniowie tych kół prowadzą również stałą korespondencję z młodzieżą szkolną z całego świata. Obopólna wymiana myśli młodzieży szkolnej zapomocą korespondencji cieszy się dużem powodzeniem.

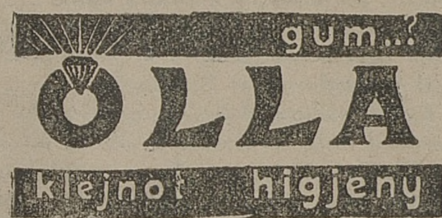
PCK. posiada 50 wyszkolonych sióstr i sanitarjuszek. W roku bieżącym zarząd PCK. zamierza rozszerzyć akcję w kierunku tworzenia nowych drużyn ratowniczych i ich wyposażenia w odpowiednie sprzęty, prowadzić będzie stację opieki nad matką i dzieckiem oraz poczyni starania, celem utworzenia stałego (24-godzinnego) pogotowia ratunkowego.

Instruktorów w powiecie jest 80, z instruktorem powiatowym p. Cz. Sroczyńskim na czele.

W dyskusji nad sprawozdaniami zabierali głos komendant Masłoń, insp. Janiczak, notarjusz Salak, p. Piekarczyk i Mleczko. Po uchwaleniu ustępującemu zarządowi absolutorjum, odbyły się uzupełniające wybory członków zarządu.

W skład zarządu obecnie wchodzą pp.: notarjusz E. Salak — prezes, dr. B. Niepielski i dr. M. Rajs — wiceprezesi, dr. K. Lemańczyk — sekretarz, p. Wł. Mleczko — skarbnik oraz członkowie pp.: P. Tryburcy, J. Berbecka, wicestarosta Izydorczyk, kom. Ciesielski, dr. Riedel, dyr. Błażejewicz, dr. Tajchman, dr. Wiśniewski, dr. A. Niepielski, major Korzeniowski i przedstawiciel LOPP. Do komisji rewizyjnej pp.: kom. M. Magas, P. Kucharski i Wrzesień.

Delegatami na walne zebranie okręgu PCK. w Krakowie zostali wybrani pp.: not. Salak, dyr. Błażejewicz i Mleczko.



Z Olkusza

(ol) **Posiedzenie rady miejskiej.** 4 bm. rozpoczną się posieddzenia rady miejskiej w Olkuszu na których omawiany będzie budżet miasta na 1935/36 r., gospodarka miejska i sprawa osiedla Bukowna. Posieddzenia odbywać się będą wieczorami codziennie.

(ol) **Przed uruchomieniem ośrodka zdrowia w Wolbromiu.** Lekarz olkuskiego ośrodka zdrowia dr. Kalli-ta, wygłosił onegdaj w Wolbromiu odczyt na temat opieki nad dzieckiem i matką, przyczem zapowiedział w krótkim czasie uruchomienie oddziału ośrodka w Wolbromiu.

(ol) **Wybory w zarządzie PCK. w Olkuszu.** Na onegdajszem posiedzeniu PCK. podzielono funkcję w zarządzie, a mianowicie: pp. Z. Okrajniowa — prezes, jen. Buchowiecka — I wiceprezes, burmistrzowa Majewska — II wiceprezes, dr. Kiciarski — sekretarz, dr. Gorczyca — zastępca, B. Kuczma — skarbnik, Łatas — zastępca, oraz do sekcyj: pp.: Cz. Dykowa — kół młodz., prof. Broder — szkolnej, kpt. Lumbce — propagandowej, burmistrz Majewski — dochodowej, Fr. Otrębski — gospodarczej, inspektor Pieńkosz, St. Nocoń, K. Gruber i Parasol — członkowie zarządu.

(ol) **Tragiczny wypadek na weselu.** W czasie wyjazdu nowożeńców z domu do kościoła we wsi Strzeżów, gm. Wielko Zagórze, pow. miechowskiego, wydarzył się tragiczny wypadek.

Jeden z drużbów, Józef Bac ze Strzożowa strzelił na wiwat tak niefortunnie, że kula trafiła w głowę ojca panny młodej, Jana Stawiarskiego.

Stawiarskiego w bardzo groźnym stanie odwieziono do szpitala w Miechowie.

(ol) **Pokłuty bagnetem.** Do szpitala olkuskiego przywieziono onegdaj mieszkańca Okradzionowa, 22-letniego Edwarda Kubańskiego pokłutego bagnetem. Według opowiadania Kubańskiego, został on napadnięty przez nieznanych osobników wieczorem za fabryką Szajnów, którzy zadali mu szereg ran bagnetem.

(ol) **Krwawe wesele.** Podczas zabawy weselnej w Szycach Małych, gm. Kidów, został niebezpiecznie pobity w bójce mieszkaniec wsi Dzwonowice, Franciszek Kowalczyk. Sprawcy pobicia bracia Korcipowie: Franciszek. Bolesław i Piotr, oraz Roman Pietruszka z Dzwonowic, zostali zatrzymani przez policję.



71.

Maurycy otworzył pugilares i do spoczywających w nim papierów dodał list i kartkę, którą pokazywał Juljuszowi Termis i fałszywemu opatowi

— Edgar Poe utrzymuje, że najtrudniej znaleźć rzeczy jak najgorzej schowane — szepnął do siebie — i dowodzi tego, ale ten pugilares jak mi się zdaje, zanadto już źle ukryty. Trzeba go położyć w miejscu pewniejszem.

Wszedł do ciemnego pokoiku, który mu służył za garderobę.

Maurycy otworzył jedną z leżących tutaj starych waliz podróżnych, rozciął scyzorykiem grube płótno, jakiem obita była wewnątrz i wsunął pod nie cenny pugilares.

Zamknąwszy starannie walizę wrócił do swego gabinetu w tej właśnie chwili, kiedy dzwonek zwiastował, że ktoś przyszedł.

Otworzył drzwi od sieni; a w nich ukazała się Oktawia.

— Przyjechałam, ażeby słowa dotrzymać, rzekła do Maurycego — ale zaraz odchodzę. Cały dzień byłam bardzo zajęta; a teraz czas już ubierać się na obiad do hrabiego Iwana.

— Ciągle myślisz o hrabim! — zawołał Maurycy z uśmiechem.

— Cóż dziwnego; taki bogacz... no, do widzenia za dwie godziny u Brebanda!

Oktawia wyszła.

Maurycy troskliwie zajął się ubraniem, włożył ciepły paltot na frak i poszedł pieszo.

Znalazłszy się przy kościele Matki Boskiej loretańskiej — rzekł do siebie:

— Godzinę jeszcze mam czasu. Możeby odwiedzić poczciwą panią Rosier tak się ucieszy gdy mnie zobaczy!

Skierował się na ulice Victoire.

W domu pod numerem 32 spytał odźwierną:

— Czy jest pani Rosier u siebie?

Niewiasta, która młodego mężczyznę znała, powitała go uprzejmym uśmiechem, odpowiadając: „Tak, tak, panie Maurycy, pójdźno pan tylko na górę, pani Rosier jest u siebie.

Maurycy podziękował i wszedł na drugie piętro; zadzwonił lekko po dwakroć u jedynych drzwi, które się w kilka sekund otworzyły.

— To pan Maurycy! — zawołała stara służąca, która drzwi otworzyła, zwracając głowę ku mieszkaniu, aby być lepiej słyszaną przez kogoś co się w niem znajdował. — Powinnam się była tego domyśleć, jego to zwyczaj dzwonić po dwakroć. Proszę wejść panie Maurycy.

Kiedy Maurycy wszedł do mieszkania, ona za nim drzwi zamknęła.

XLI.

Niewiasta, mogąca liszyć około 45 lat wybiegła z rozjaśnionem obliczem i otwartemi ramionami na spotkanie gościa, objęła po macierzyńsku jego głowę obiema rękami i ucałowała go kilkakrotnie z namiętną czułością.

— Moje ukochane dziecko! — zawołała — nie spodziewałam się już dzisiaj ujrzeć cię i bardzo się z tego powodu smuciłam. Minęło sześć dni jak u mnie nie byłeś; ach, czas dla mnie bardzo, bardzo powoli upływa.

— I mnie tak samo się zdarza! — odrzekł Maurycy ze wzruszeniem na pozór szczerem.

— Czy to prawda? — zapytała pani Rosier z rozjaśnionemi oczyma.

— Przysięgam ci!

— A więc dlaczego nie przyszedłeś?

— Bo nie mogłem.

— Człowiek może wszystko, jeśli tylko chce.

— Chciałem, ale natrafiłem za każdym razem w ostatniej chwili na przeszkody. — Wierz mi i przebacz, dobro przyjaciółko. Pracowałem wiele dla mego dziennika, a oprócz tego miałem wiele zajęcia w pewnej sprawie.

— W sprawie poważnej?

— W sprawie nadzwyczaj poważnej, która mi prawdopodobnie piękny pieniądz przyniesie.

Podczas tej rozmowy prowadziła pani Rosier gościa do przyjemnej ogrzanej jadalni, gdzie już stół był nakryty.

— Tem lepiej, moje dziecko, tem lepiej! odrzekła pani Rosier, ściskając powtórnie Maurycego. Bliższe szczegóły opowiesz mi przy stole — bo przecież u mnie będziesz jadł obiad?

— Mocno nad tem ubolewam, że tego nie będę mógł uczynić!

— Dlaczego?

— Jestem zamówiony — będę jadł z przyjaciółmi u Brebanta.

— I z przyjaciółkami! — dodała pani Rosier, na której twarzy odmalował się pewien niepokój — jeden z tych obiadów, który się do północy przedłuża.

— Bądź spokojną — odrzekł Maurycy z uśmiechem — będę rozsądnym i wcześnie udam się do domu.

— Obiecujesz mi to uczynić?

— Jak najmocniej.

— Staraj się tę obietnicę wypełnić, kochane dziecko, nie trwoń zdrowia, młodości i siły.

Chociażby człowiek był najzdrowszym — jedna nieoględność może najlepszą konstytucją zrujnować. Jesteś zmęczonym, wyglądasz mi bledszym, niż zwykle.

d. c. n.

Zaostrzenie się strajku czeladników szewckich w Kielcach

Wskutek niskich płac stsoowanych przez tak zw. obuwników — nakładowców w Kielcach wybuchł strajk czeladników szewckich, zatrudnionych przy produkcji obuwia damskiego.

Strajkujący w liczbie około 1500 osób, domagają się podwyżki płac sięgającej do 50 proc. Dotychczas płace czeladników szewckich wynosiły od zł. 2 do zł. 2.50 od pary obuwa damskiego. Obecnie czeladnicy szewscy domagają się stawki zł. 3 i 3.50 od pary ,na co nakładcy obuwnicy nie chcą się zgodzić.

Wczoraj wieczorem w izbie rzemieślniczej pod przewodnictwem insp. Kuliczko wskiego ,odbyła się konferencja przedstawicieli hurtowników obuwa, tak zw. nakładców i czeladników szewckich, celem uzgodnienia płac i podpsania nowej umowy zbiorowej.

Wskutek rozbieżności zdań konferencja nie dała żadnego rezultatu, wskutek czego strajk czeladników szewckich trwa w dalszym ciągu.

Na poniedziałek dr. 6 bm. w inspektoracie wyznaczona została powtórnie konferencja przedstawicieli obówników i czeladników szewckch w celu wspólnego porozumienia się i podpisania umowy.

Karambol autobusu z furmanką na ul. Piotrkowskiej w Kielcach

Wczoraj na ul. Piortkowskiej w Kielcach wydarzył się tragiczny wypadek, który szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą zbyt przykrych następstw.

W kierunku Niewachlowa jechał furmanką jednokonną Walenty Smyka, zamieszkały we wsi Wyszyna Machrowska, pow. koneckiego, a tuż za nim jechał Jan Stolarski również z Wyszyna.

W pewnej chwil ze strony przeciwnej ukazał się na szosie autobus ciężarowy, który przy wymijaniu najechał na nich z przodu. Wskutek zderzenia znajdujące się na furmankach osoby wypadły na ziemię, a koń Smykały doznał pokaleczenia lewej nogi, a u wozu Stolarskiego został złamany dyszel.

Na szczęście żadna z osób poza ogólnem potłuczeniem nie odniosła poważniejszych obrażeń. Samochód po wypadku nie zatrzymując się odjechał w stronę Kielc.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

× **Walne zebranie podkolegjum sędziów w Sosnowcu.** Doroczne zwyczajne walne zebranie członków podkolegjum sędziów w Sosnowcu, odbędzie się dziś w lokalu związku pracowników ubezpieczeń społecznych przy ulicy Kołłątaja 17 o godz. 11 rano w pierwszym, a o godz. 11.30 w drugim terminie (prawomocne bez względu na ilość obecnych).

× **Utworzenie sportowej komisji porozumiewawczej związku strzeleckiego.** Odbyło się onegdaj w Sosnowcu organizacyjne zebranie sportowej komisji porozumiewawczej związku strzeleckiego pow. będzińskiego.

Zebranie zagaił prof. Korwin - Olszewski, a następnie p. Jeziorowski wygłosił referat.

Na przewodniczącego komisji sportowej wybrany został p. Jeziorowski, na sekretarza p. Federowicz.

W dniu 28 bm. odbędzie się zebranie członków komisji, na którem ustalony zostanie kalendarzyk sportowy dla klubów Z. S. na cały sezon.

× **Mecz bokserski w Dąbrowie.** W dniu dzisiejszym w sali kina „Bajka“ w Dąbrowie o godz. 11 rano odbędzie się rewanżowy mecz bokserski pomiędzy BKS. (Dąbrowa) a Sokołem z Czeladzi.

Goście wystąpią w składzie (zaczynając od wagi muszej): Sojka, Salek, Ligęza, Naczyński, Wojciech, Wirski, Witkowski, Przybysz.

B. K. S.: Bielec, Łuźniak, Huba, Kempka, Chałupczak, Konopnicki, Kostoń, Kliszewski, Roszykiewicz. W walce eliminacyjnej w wadze półciężkiej wystąpi Wajnryb.

URZĄD SKARBOWY
w Sosnowcu
Dział Egzekucyjny

W myśl § 83, 84 i 85 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25.IV 1933 r. o postępowaniu Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości o odbyć się mającej sprzedaży licytacyjnej majątku ruchomego, celem pokrycia zaległych podatków oraz należności i innych wierzycieli, a mianowicie:

Dnia 5.III 1935 r. o godz. 11-ej jako w I-szym terminie, lub 8.III 1935 r., jako w II-gim terminie, przy ul. Wspólnej 7, w Młynie Elektrycznym M. Kleinberga, Feldbauma i S-ki: 1) Motor firmy Dyga, o sile 250 HP. 2) Pas transmisyjny — skórzany. 3) Kamienie Żubrowniki frmy Ziarno. 4) 2 maszyny do czyszczenia zboża. 5) 5 wag dziesiętnych, 6) 2 filtry do czyszczenia mąki, 7) 4 tryjery do czyszczenia zboża. 8) 7 par wałcy kompletnych do przemiału. 9) 9 wałcy pojedyńczych zapasowych, 10) 6 pytli do siewu mąki, 11) 2 tryby i 1 koło zapasowe transmisyjne. 12) Bormaszyna stojąca. 13) Ryflerka do wałcy. 14) Pompa stojąca. 15) Gniotownik mały do owsa, łącznej wartości zł. 58.900.—

Urząd Skarbowy w Sosnowcu
wz. Naczelnik Urzędu
Mr. J. Łabij.

Sosnowiec, dnia 1 marca 1935 r.

DROBNE OGŁOSZENIA

NAUKA i WYCHOWANIE

WYUCZAM kroju, szycia, modelowania mistrzyni Cechowa Natalja Stypułkowska. Sosnowiec, Piłsudskiego 14 róg Sadowej i 3 maja. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami. Dla przyjezdnych zniżki. Krój najnowszy.

WYUCZAM tańców wirowych, salonowych nowoczesnych. Zapisy na kurs: Sosnowiec Pawia 4.

UDZIELAM lekcyj, przygotowuję do gimnazjum, wynagrodzenie skromne. — Zgoszenia: Sosnowiec „Expres Zagłębia“ dla „Korepetytorki“.

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborowskiej przyjmuje zapisy. Krój nowoczesny Akademji Paryskiej. Kończącym świadectwa prawne. Przyjezdnym zniżki. Piłsudskiego 18 róg Dęblińskiej.

DŁUGOLETNIA Szkoła Kroju, Szycia, Modelowania, zatwierdzona przez Ministerstwo Oświaty i Wyznań Religijnych Florentyny Stypułkowskiej w Sosnowcu została przeniesiona z dniem 1 lutego z Piłsudskiego 14 na Piłsudskiego 30. Na kursie wyucza się wszelkich robót w zakres krawieczczyzny wchodzących. Kończącym świadectwa prawne. Zapisy codziennie.

POSADY i PRACE

POTRZEBNY jest agent do zbierania zamówień na bieliznę. Zgłoszenia zaraz. Sosnowiec ,ul. Miła 8 m. 1.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski na stałą posadę. Dąbrowa, Piłsudskiego 10. Zwoliński.

POTRZEBNA pracowniczka do pralni chemicznej Plac 3-go Maja 4. Będzin.

POTRZEBA dwuch szewców, na męską, damską szpaltową robotę. Bieda, Olkusz.

FRYZJER zdolny męski poszukuje bezpłatnej pracy w salonie męskim, może jeszcze dopłacić, celem wyuczynia się ondulacji wodnej i żelazkowej. Łaskawe zgłoszenia do „Expresu“ pod „Fryzjer“.

SPRYTNY chłopiec posiadający rower i 60 złotych gotówki może zarobić parę złotych dziennie Zgłoszenia, Sosnowiec, Staropogońska 4.

NIAŃKA do dziecka poszukuje pracy. Sosnowiec, Pańska 27. Dziania Julja.

SZWACZKI
doskonałe w szyciu męskich koszul poszukuje Wytwórnią Bielizny Katowice. Plebiscytowa 6, w podwórzu.

POTRZEBNA służąca, miejscowa. Zgłoszenia: Dąbrowa Kopernka 6-c. Gospodarz.

PANIE inteligentne wymowne reprezentatywne w wieku ponad 25 lat znajdą popłatne zajęcie (zawód obojętny). Zgłoszenia: w poniedziałek między godz. 10—12 Sosnowiec, ul. Teatralna 1 m. 21.

OTRZYMA panna lub wdowa pracę sklepową z niewielką gotówką. Zgłoszenia Expres Dąbrowa pod „Praca“.

KILKA pań reprezentatywnych wymownych ponad lat 24 znajdzie stałe zajęcie. Zgłoszenie z dokumentami w poniedziałek 4 bm. od 10—13 Sosnowiec, Piłsudskiego 14 a I p. lewa.

POTRZEBNA sklepowa, która pracowała już w sklepie z obuwiem. Wiadomość Dąbrowa, 3 Maja 4.

POTRZEBNA wykwalifikowana manicurzystka od zaraz. Sosnowiec, Targowa 9 pod firmą „Rozalja“.

LOKALE

DWA pokoje z kuchnią z wygodami Staropogońska 16-a róg Długiej.

LOKAL sklepowy z mieszkaniem do wynajęcia nadaje sę na spożywczy oraz rzeźniczy. Dańdówka, Daniłowskiego 2.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia, blisko tramwaju Będzin Małobądz 107.

WDOWA przyjmie na mieszkanie względnie odnajmie pokój Pani lub Panu najchętniej emerytowi. Wiadomość w administracji.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia z wygodami z oddzielnem wejściem. Sosnowiec 1 Maja 12.

DO wynajęcia 2 pokoje, kuchnia, przedpokój i pokój umeblowany. Orla 8.

2 POKOJE z wygodami, kawalerski umeblowany lub nie do wynajęcia Prosta 12.

JEDEN pokój do wynajęcia. Sosnowiec, Piłsudskiego 8.

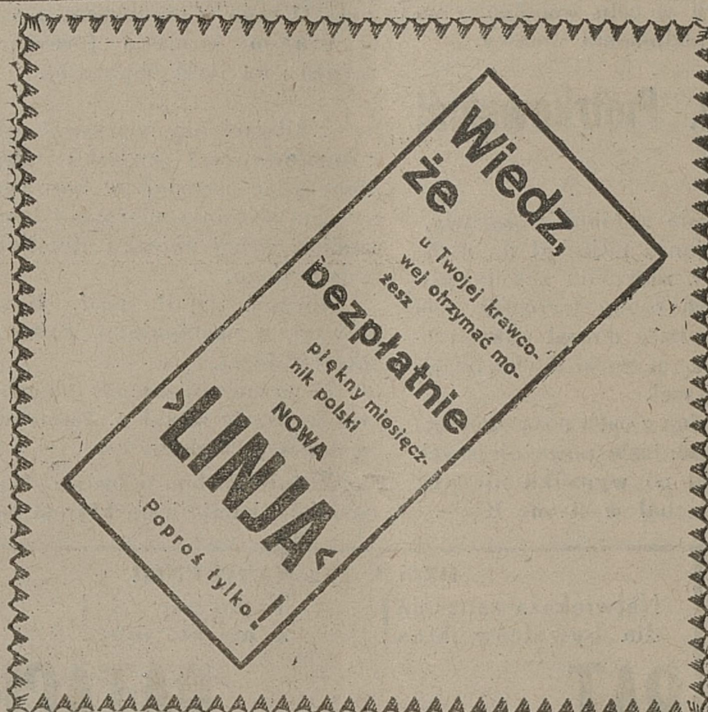
POKÓJ odnajmę. Sosnowiec, Sienkiewicza nr. 8/15.

Elektrownia Okręgowa
w Zagłębiu Dąbrowskiem Sp. Akc.

podaje do wiadomości Swych Odbiorców, pobierających energję elektryczną do oświetlenia

ryczałtowo (w-g ograniczników)

że począwszy od m-ca kwietnia 1935 r. należności za energję elektryczną będą obliczane i inkasowane w okresach trzymiesięcznych. Po raz pierwszy obliczone według tej zasady rachunki, przedstawione do inkasa w m-cu maju br. obejmować będą należności już za kwiecień, maj i czerwiec. Następnie odbiorcy otrzymywać będą do zapłaty rachunki co trzeci miesiąc.



2 DUŻE pokoje z kąpielowym na drugiem piętrze, oraz 1 pokój w oficynie na parterze (na biuro) i garaż w Sosnowcu przy ulicy 3-go Maja 11-a do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia i pojedynka. Sosnowiec, Naftowa 18.

KUPNO i SPRZEDAŻ

SPRZEDAM motocykl nowy marki „Motobykan“ Rogoźnik, ul. 3-go Maja 3. Zdebko.

KUPIĘ maszynę do pisania w dobrym stanie Będzin, ul. Małachowskiego nr. 58 m. 2 telef. 5 — 71.

SPRZEDAM sklep spożywczy w dobrym punkcie. Porąbka nr. 113.

SKLEP spożywczy z urządzeniem mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

HANDEL Win Wódek towarów spożywczych do wydzierżawienia lub sprzedania. Mieszkanie 4 pokoje przy sklepie. Miasto ludn. 12.000. Powód choroba właściciela. Zgłoszenia do Expresu pod „Interes“.

SPRZEDAM lub wydzierżawię 6 mórg pola. W tem przeszło morga ogrodu warzywnego około 50 drzew owocowych. Blisko Sosnowca. Wiadomość: Administracja.

SPRZEDAM urządzenie sklepowe. Sosnowiec, Pańska nr. 9. Choiński.

KUPIĘ rower 6.35 od mającego pozwolenie, podać markę i cenę. Sosnowiec skrzynka pocztowa 110.

DO sprzedania warsztaty stolarskie oraz różne naczynia. Sosnowiec. Szopena 6.

BIURKO amerykańskie z żaluzją, szafka biurowa z żaluzją, maszyna do szycia Singera, bębenkowa, sprzedam tanio. Sosnowiec Narutowicza 6. Hadra.

OGŁOSZENIE. Kamienica nowa 22 ubikacje dochód 4.000 cena 37.000. Kamienica 21 ubikacji piękny ogród dochód 3.500, cena 30.000 wpłata 20.000 wiele innych korzystnych sprzeda Starkiewicz Częstochowa, „Renoma“ Aleja 21.

SPRZEDAM lokal z urządzeniem restauracyjnem nadający się na restaurację lub piwiarnię w śródmieściu „Hale Rozwoju“ ul. Modrzejowska 30. Wiadomość: Minkowska ul. Sienkiewicza 8 II p.

DOM 29 ubikacji na Redenie. place od 250 złotych i wiele innych objektów do sprzedania. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 34.

PLAC do sprzedania przy ul. Kopernika w Dąbrowie. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

SŁUPY, żerdzie, sztachety i bele sprzedam bardzo tanio. Zgłoszenia Morys Dąbrowa Górn. Kondratowicza 12.

HARMONJE „Kupisa“ stoliczkową oraz korpusy sprzedam Gołonóg - Podlesie Tomasz Zygiert.

SPRZEDAM maszynę „Durchnitówkę“ nadającą się dla pantoflarza lub szewca szyje podeszew z brandzlami może uszyć 600 par dziennie pantofli domowych. Maszyna „Singera“ dla krawca lub kamasznika Sosnowiec, Kaliska 42 Józefa Krauze.

SPRZEDAM szafy sklepowe nowe, niedrogo, byle zaraz. Sosnowiec, Florjańska 24 Michalski.

HARMONJE stoliczkowe, Akordiony hromatyczne, puzon, alt, dwurzędówki. Sosnowiec, 1-go maja 13. Rutkowski.

SPRZEDAM plac 30 prętów 18 mtr. szerokości przy ul. Przecznej. Będzin, Zagórska 69.

JEST do sprzedania 8 mórg dobrej ziemi w jednym kawałku przy trakcie kilometr od miasteczka. Zgłaszać się „Expres“ filja w Będzinie.

NAJTANIEJ kupisz artykuły kosmetyczne, apteczne, fryzjerskie tylko w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Poleca gwarantowany krem od piegów, plam i pryszczy oraz najlepsze prezerwatywy od 30 groszy.

PIANINO krzyżowe koncertowe dobrej marki sprzedam tanio. Sielecka 6—4.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera dobrze szyjącą okazyjnie Niwka, dom Janicki, ulica Piłsudskiego 18.

WYPRZEDAŻ wszelkich krzewów, Agresty, porzeczki, maliny, truskawki, rabarbary, bzy, jaśminy i wiele innych roślin zimotrwałych. Sosnowiec, Małachowskiego nr. 14. Ogród przy Hałdach, Zielezińska.

SPRZEDAM zaraz oficynę 2 ubikacje, plac 18 prętów. Sosnowiec, Pawia 11.

SPRZEDAM rower Balonówka mało używany cena 90 złotych. Sosnowiec, Czysta 8 u dozorcy.

Łyżki

gwarantowane na raty najtaniej Jakubiński. Modrzejowska 39, Sosnowiec.

Okulary

od 2 złotych. Pasowanie bezpłatnie. Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec.

Skrzypce

10 złotych, futerał 4.50, smyczek 2.50. Banjo Tenor 16 złotych. Mandolina 10 złotych. Jakubiński, Modrzejowska 39.

MAGIEL do sprzedania oraz maszyna pończosznicza. Będzin, Podzamcze 38.

OKAZYJNIE do sprzedania rower Kamińskiego, półbalony. Wiadomość Władysław Hławski, Sosnowiec, Kaliska 9-c.

KUPIMY szafę biurową z żaluzją. Wiadomość telef. Sosnowiec 5-46.

MASZYNA „Singera“ dla krawca lub kamasznika sprzedam. Sosnowiec, Sienkiewicza 8 m. 7.

KAWIARNIA do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość Sosnowiec, Żeromskiego 6.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne glazurowane. Dykty, forniery, oraz wszelkie przybory do pieców, po cenach konkurencyjnych. Stary - Sosnowiec ul. Stara 4.

PLAC sprzedam okazyjnie najruchliwsza dzielnica Będzina. Wiadomość filja „Expresu“ Będzin.

SPRZEDAM wózek dziecinny w dobrym stanie. Sosnowiec, Piłsudskiego 54.

TANIO najmodniejsze gotowe gorselety, pasy, staniczki. Pasy lecznicze najnowszych systemów „Rozalja“ Sosnowiec, Dęblińska 11, telefon 7-68.

SZAFĘ, łóżka, kredens kuchenny, biurko, patefon, maszynę krawiecką, półki sklepowe sprzedam jedno zamienię na rower. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 40.

OKAZJA!

Sklep żelazny

w bardzo dobrym punkcie Dąbrowy z towarem i urządzeniem sprzedam zaraz. — Klijentela zapewniona. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

MATRYMONIALNE

KAWALER o miłym wyglądzie na posadzie ożeni się z panną mającą 1000 złotych lub umeblowane pokój z kuchnią. Łaskawe listy kierować do „Expresu“ pod „Gniazdko rodzinne“.

ZGUBIONE DOKUMENTY

JULJAN Glanowski zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU. Sosnowiec.

DNIA 1-go marca b. r. skradziono dowód kolejowy Nr. 48037 i bilet okresowy na nazwisko Romualdy Bauer, który unieważniam.

UNIEWAŻNIAM weksel wystawiony przez p. Lewińskich na sumę 170 zł. matka Stanisława Konopkowa, kuratorka syna Stefana Konopki.

PEPEL EDWARD zgubił książkę wojskową wyd. w P. K. U. Kościan.

STANISŁAW SZYMAŃSKI zgubił legitymację wojskową wydaną przez PKU. Będzin.

UNIEWAŻNIAM zaginione świadectwo czeladnicze Lucjana Radeckiego.

RÓŻNE

LICYTACJA kopalni węgla „Łagisza“, (nadania „Antoni“, „Kazimierz“, 11 miljonów tonn węgla, grunta, budynki) 13 marca przed komornikiem Raczmańskim Będzin. Syndyk adwokat Kozielski.

POTRZEBUJE pożyczki 5000 zł. zabezpieczenie hipoteka lub przyjmę wspólnika do fabryki pończoch ,maszyny Idealki i Standarki ewentualnie wydzierżawię. Wiadomość Mysłowice, Polna 1 mieszk. nr. 8.

BIURO pisania podań i przepisywania maszynowe Karola Stankiewicza Prez. Mościckiego 9 czynne codziennie.

B. Felczer

Szpitala skórnego św. Łazarza w Warszawie II. Rudziński przyjmuje od 18 — 20 Dąbrowa Górn., ul. Kościuszki nr. 2,

UPRZEDZAM S. Przebłocką członkinie komitetu zabawy, że za podobne oszczerstwa jak miało to miejsce na zabawie pociągnę do odpowiedzialności sądowej. Kuleszowa.

BIURO próśb do władz administracyjnych Hermana Lewkowicza, Będzin, Sączewskiego 29.

Biuro

podań do władz administracyjnych Bednarczyka mieści się Dąbrowa za magistratem.

PODZIĘKOWANIE. Za dobrą naukę kroju i szycia, modelowania Pani Natalji Stypułkowskiej, mistrzyni cechowej, zamieszkałej Sosnowiec, Piłsudskiego 14 róg Sadowej i 3 maja, składają wdzięczne uczenice: Adamczykówna, Piątkówna, Stychnówna, Mochówna, Wiśniewska, Habrzykówna i inne.

„EMES 22“ ma do odebrania list w administracji.

Biuro pisania podań

do władz administracyjnych oraz przepisywań maszynowych **BOLESŁAWA WYLONA** w Sosnowcu, ul. Warszawska 12.

Mierniczy przysięgły

Franciszek Szorsz Dąbrowa, 3 Maja 15 wykonywuje pomiary gruntów — plany.

DYPLOMOWANA Kosmetyczka Ewa Hamburger, Sosnowiec, Piłsudskiego 12 Telefon 11-45. Masaże lecznicze, usuwanie wągrów i zmarszczek. Po powrocie z Warszawy stosowanie najnowszych zabiegów. Elektryczne maseczki, fryzowanie rzęs.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment“ w Warszawie Sp. Akc.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.